

NR 4 (112) KWIECIEŃ 2005 ROK IX ISSN 1507 - 9988

MIESIĘCZNIK  
PRACOWNIKÓW  
I STUDENTÓW

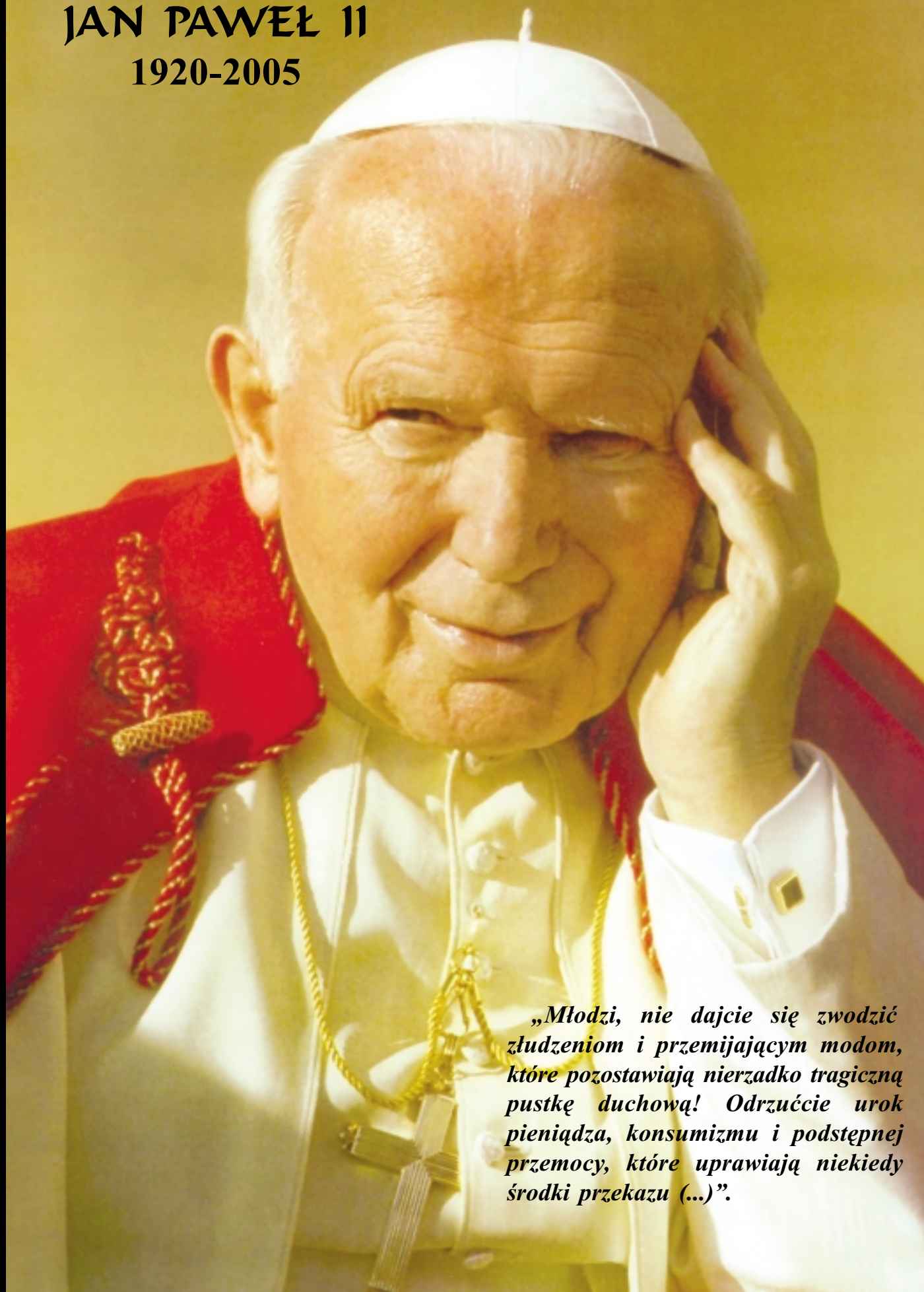


# GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ



**JAN PAWEŁ II**  
**1920-2005**



*„Młodzi, nie dajcie się zwodzić złudzeniom i przemijającym modom, które pozostawiają nierzadko tragiczną pustkę duchową! Odrzućcie urok pieniądza, konsumizmu i podstępnej przemocy, które uprawiają niekiedy środki przekazu (...)”.*

**NOWOCZESNE TECHNOLOGIE**

 (INFORMATYKA, ELEKTRONIKA,  
INŻYNIERIA MATERIAŁOWA)

	A	B	C
1 Politechnika Wrocławska	91	46	45
1 Politechnika Poznańska	91	47	44
1 Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie	91	45	46
2 Politechnika Warszawska	90	45	45
2 Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie (informatyka)	90	46	44
3 Politechnika Gdańska	89	45	44
3 Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie (informatyka)	89	45	44
4 Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie	88	44	44
4 Uniwersytet Warszawski (informatyka)	88	45	43
5 Uniwersytet Jagielloński (informatyka)	86	43	43
5 Uniwersytet Wrocławski (informatyka)	86	44	42
6 Politechnika Śląska w Gliwicach	85	43	42
6 Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (informatyka)	85	44	41
7 Politechnika Krakowska	84	43	41
7 Uniwersytet Gdański (informatyka)	84	42	42
8 Politechnika Łódzka	83	41	42
8 Uniwersytet Śląski (informatyka)	83	42	41
9 Wyższa Szkoła Biznesu - National-Louis University w Nowym Sączu (informatyka)	82	40	42
10 Wyższa Szkoła Informatyki w Łodzi	81	40	41
10 Wyższa Szkoła Matematyki i Informatyki Użytkowej w Białymstoku	81	40	41
11 Politechnika Szczecińska	80	40	40
11 Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania Copernicus we Wrocławiu	80	41	39
11 Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie	80	39	41
12 Politechnika Białostocka	79	40	39
12 Politechnika Częstochowska	79	40	39
12 Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (informatyka)	79	39	40
13 Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Bielsku-Białej (informatyka)	77	38	39
14 Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (informatyka)	75	38	37

Źródło: „Wprost” 10.04.2005 r.

A - ocena łączna (maks. 100 pkt)

B - jakość kształcenia (maks. 50 pkt)

C - rynkowa wartość dyplomu (maks. 50 pkt)

**WYBORY 2005**
**TRWAJĄ WYBORY DO ORGANÓW  
I CIAŁ KOLEGIALNYCH  
WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ NA  
KADENCJĘ 2005-2008**
**do 22 kwietnia 2005 r.**

 wybory przedstawicieli do Senatu,  
rad wydziałów, rad naukowych instytutów techniki  
wojskowej,

 Uczelnianego Kolegium Elektorów  
oraz wydziałowych kolegiów elektorów

**do 30 kwietnia 2005 r.**

zgłaszanie do wydziałowej komisji wyborczej kandydatów na dziekana, w formie pisemnej z uzasadnieniem i pisemną zgodą kandydata

**do 13 maja 2005 r.**
**wybory dziekanów**
**do 21 maja 2005 r.**

 zgłoszenie przez rektora kandydatów na prorektorów,  
w formie pisemnej  
z załączeniem zgody kandydatów

**do 4 czerwca 2005 r.**
**wybory prorektorów**
**do 3 dni po wyborze dziekana**

 zgłoszenie przez wybranego dziekana  
kandydatów na prodziekanów,  
w formie pisemnej z załączeniem  
zgody kandydatów

**do 4 czerwca 2005 r.**
**wybory prodziekanów**
**do 31 maja 2005 r.**

wybory przedstawicieli do Rady Bibliotecznej

**SPIS TREŚCI**

RANKING SZKÓŁ WYŻSZYCH 2005 – NOWOCZESNE TECHNOLOGIE	3	BEZ KOMPLEKSÓW	13
WYBORY 2005	3	NAUKOWCY INSTYTUTU TELEKOMUNIKACJI WEL	
W EUROPEJSKIM GRONIE	4	NADAŁ WŚRÓD LUMINARZY NOWOCZESNEJ ŁĄCZNOŚCI DLA POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH	14
DZIEŃ LOGISTYKI	5	SZEF WOJSK RADIOTECHNICZNYCH	
GEODEZJA I KARTOGRAFIA CERTYFIKOWANE	5	SIŁ POWIETRZNYCH Z WIZYTĄ W WEL	14
CZY BĘDĄ STUDIOWAĆ W WAT?	5	WSPÓLPRACA WYDZIAŁU ELEKTRONIKI Z METROLOGAMI WOJSKOWYMI – NOWE PERSPEKTYWY, NOWE WYZWANIA	15
OD NOWA	6	NASZ PROFESOR	15
MECHANIKA RAJEM NAUK MATEMATYCZNYCH	8	KĄCIK POETYCKI	16
NOMINACJE PROFESORSKIE, PROMOCJE HABILITACYJNE I DOKTORSKIE PRACOWNIKÓW WAT UZYSKANE W PIERWSZYM SEMESTRZE ROKU AKAD. 2004/2005	8	PRZYBYWA HONOROWYCH KRWIODAWCÓW	16
RANKING SZKÓŁ WYŻSZYCH 2005 – UCZELNIE TECHNICZNE	8	WIRTUALNE KSIĄŻKI	17
DYPLOMY I WYRÓŻNIENIA DLA WAT	9	JAK PRACOWAĆ Z LUDŹMI	18
ŚWIETLNA SZTAFETA OBIEĞŁA GLOB	9	DLACZEGO PATENT EUROPEJSKI?	18
ZAWSZE BĘDZIEMY CIĘ KOCHAĆ	10	FOTOGRAFICZNE IMPRESJE	19
W GRONIE NAJLEPSZYCH	13	JUWENALIA WARSZAWSKIE 2005	20

## W EUROPEJSKIM GRONIE

Przełom marca i kwietnia br. zapisze się z pewnością w historii naszej uczelni jako moment znaczący. Po raz pierwszy bowiem Akademia, reprezentowana przez JM Rektora prof. B. Smólskiego, praktycznie uczestniczyła w debacie o przyszłości szkolnictwa wyższego w wymiarze europejskim.

Przypomnijmy – od 30 marca do 2 kwietnia 2005 r. w Glasgow (W. Brytania) odbyły się posiedzenia Rady i Zgromadzenia Ogólnego Stowarzyszenia Uniwersytetów Europejskich (EUA), którego pełnoprawnym członkiem WAT został w styczniu br. oraz III Konwencja Uczelni Europejskich zrzeszonych w EUA. Obecnie na europejskim rynku edukacyjnym EUA jest najbardziej dynamiczną i najsilniejszą organizacją zrzeszającą już 759 uczelni członkowskich i dysponującą budżetem na poziomie 4 mln euro.

Podczas obrad obu organów statutowych EUA omówione zostało sprawozdanie z działalności w latach 2001-2005, przyjęte sprawozdanie finansowe za rok 2004 i dokonano wyboru władz EUA na kadencję 2005-2009. Delegaci zebrani na Zgromadzeniu Ogólnym wybrali – w tajnym głosowaniu – przewodniczącym EUA prof. Georga Wincklera, rektora Uniwersytetu Wiedeńskiego. Wiceprzewodniczącymi zostali: Roderick Floud – prezydent i były rektor London Metropolitan University oraz Christina Ullenius, rektor Uniwersytetu w Karlstad.

„Silne uczelnie dla Europy” – pod takim hasłem przebiegały obrady Konwencji Uczelni Europejskich. Uczestniczyło w niej 630 osób z 47 krajów, przede wszystkim rektorzy uczelni członkowskich EUA oraz osoby desygnowane przez ministerstwa krajów uczestniczących w Procesie Bolońskim, przedstawiciele wszystkich reprezentatywnych instytucji i organizacji międzynarodowych działających w obszarze szkolnictwa wyższego, w tym liczna grupa studentów z Porozumienia Europejskich Organizacji Studenckich (ESIB). Z Polski uczestniczyło 25 osób, reprezentujących m.in. 19 uczelni członkowskich KRASP.

Jak wysoka była ranga Konwencji najlepiej świadczy fakt, że uczestniczyli w niej m.in. Jose Manuel Barroso, przewodniczący Komisji Europejskiej oraz Jan Figel, komisarz UE odpowiedzialny za edukację.



Rektorzy polskich wyższych uczelni zrzeszonych w EUA.

W swym wystąpieniu J. Barroso podkreślił, że Europa potrzebuje silnych uczelni, zaś problemy środowiska akademickiego jeszcze nigdy nie stały tak wysoko w hierarchii spraw, którymi zajmuje się Komisja. Stwierdził także, że zmiany w systemie szkolnictwa wyższego nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od innych zachodzących w Europie procesów, są one bowiem integralną częścią Strategii Lizbońskiej. Przedstawił także inicjatywy powołania European Research Council oraz European Institute of Technology.

Zasadniczy program Konwencji przewidywał dyskusje tematyczne w grupach roboczych na m.in. tematy: W jaki sposób uniwersytety mogą wzmocnić swoją misję badawczą?, Jak wprowadzać reformy bolońskie w uczelniach?, Jak uczelnie mogą poprawić jakość europejskiego szkolnictwa wyższego?, Jak finansować europejskie szkolnictwo wyższe?.

Jednym z najistotniejszych punktów programu Konwencji była prezentacja wstępnej wersji raportu zawierającego aktualny obraz i ocenę przebiegu Procesu Bolońskiego. Raport obejmuje kilka obszarów będących przedmiotem zainteresowań takich jak np. mobilność pozioma i pionowa, badania i dydaktyka czy czynniki determinujące sukcesy, a wszystkie w kontekście przyszłych wyzwań stojących przed europejskim szkolnictwem wyższym. Nadal pozostają bowiem nie rozwiązane problemy mobilności kadry i studentów, dla niektórych uniwersytetów pełne wprowadzenie systemu ECTS, rozwoju młodych naukowców, relacji między badaniami akademickimi a użytecznymi w społecznym rozwoju, wsparcia finansowego Procesu Bolońskiego przez rządy i wiele innych.



„Silne uczelnie dla Europy” – pod takim hasłem przebiegały obrady Konwencji Uczelni Europejskich.

Prof. Smólski dzieląc się osobistymi wrażeniami z Konwencji stwierdził: „Przyszłość szkolnictwa europejskiego rozgrywa się na kilku płaszczyznach. Pierwsza z decydujących to forum ministrów edukacji, odbywające się co roku i tam podejmowane są decyzje o implementacji określonych procesów. Drugą natomiast jest właśnie Konwencja EUA gromadząca praktycznie 60-70 proc. rektorów najważniejszych uczelni w Europie. Tegorocznej towarzyszyło ogromne zatroskanie tym co się dzieje w edukacji europejskiej i autentyczna troska o umożliwienie młodzieży płynnego poruszania się po europejskim systemie edukacyjnym. Problem znajomości języka nadal istnieje, ale także problem harmonizacji programów. Polega on na tym, aby nie tracąc nic z dorobku poszczególnych uczelni zharmonizować proces tak, aby mobilność pozioma dla studentów była możliwa.

Po drugie, a apelował o to J. Barroso, by środowisko uniwersyteckie stało się autentycznym partnerem dla przywódców UE w dyskusji nt. przyszłości Europy. W toczącej się europejskiej debacie o przyszłości uniwersytety powinny wyrażać swoje opinie.

Pierwsze, na gorąco, wnioski jakie z Konwencji wyciągam są następujące: Dla uczelni, które mają ambicje być dobrymi uczelniami niezbędnym staje się rozsądne uwzględnienie wszystkich procesów, jakie obecnie mają miejsce w Europie. Ważna i potrzebna jest wymiana doświadczeń, która odbywa się na takiej Konwencji. A doświadczenia są różne. I trzeba przyznać, że problemy z harmonizacją czyli wpisaniem się w europejską przestrzeń edukacyjną nie są odosobnione, mają je nawet najlepsze uniwersytety w Europie, a są miejsca, w których poszliśmy nawet dalej niż niektóre uczelnie zachodnie”.

Jerzy Markowski

## Dzień Logistyki

Od wielu lat w Siłach Zbrojnych RP marzec określany jest mianem miesiąca logistyki, dlatego też 18 marca w Wojskowej Akademii Technicznej obchodziliśmy uroczyste po raz pierwszy „Dzień Logistyki”.

Trzydzieści lat temu termin „logistyka” nie był tak powszechnie znany i używany jak to ma miejsce obecnie, gdy w pewnych środowiskach można zauważyć szybko rosnącą popularność, a nawet swoistą „modę” na używanie słów „logistyka”, „logistyczny”, w rozmaitych kontekstach i odcieniach znaczeniowych – często znacznie różniących się od siebie.

WAT jest miejscem, w którym przez ponad 50 lat wiedzę logistyczną zdobywało i zgłębiało tysiące oficerów. Absolwenci Akademii, o których śmiało można mówić, że stanowią trzon logistyki, dziś zajmują kierownicze stanowiska w SZ RP, pełnią służbę poza granicami kraju: na misjach stabilizacyjnych, pokojowych i innych. Można by wysnuć tezę, że właśnie tu, w tym miejscu, logistyka wojskowa rozpoczęła swe życie. W tej uczelni zostały stworzone podwaliny dziedziny wiedzy, która dziś jest powszechnie stosowana i wykorzystywana nie tylko w wojsku.

Jednym z filarów działalności logistycznej w WAT jest Instytut Logistyki, Systemów Dowodzenia i Wsparcia. Od ponad 30 lat prowadzi działalność naukową i dydaktyczną na potrzeby SZ RP. Dziś oferta Instytutu wybiega poza granice kraju.



Jacek Milanowski

Inauguracja Dnia Logistyki w sali Senatu.

Uroczystości „Dnia Logistyki” składały się z dwóch części. Pierwsza odbyła się w sali Senatu WAT. W jej trakcie dokonano prezentacji ILSDiW, jego historii i dorobku. Dyrektor ILSDiW płk dr hab. inż. Franciszek Kuczmański przedstawił obecne możliwości kształcenia wojskowego i cywilnego w Instytucie. Następnie głos zabrał komendant-rektor WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski. W swoim wystąpieniu docenił rolę i znaczenie Instytutu w dotychczasowych działaniach. Jednocześnie wskazał nowe obszary w których powinien on zwiększyć swoją aktywność.

Część druga odbyła się w sali Rady Naukowej Instytutu Optoelektroniki i miała charakter spotkania koleżeńkiego. Uczestniczyło w nim wielu zaproszonych gości z takich instytucji jak: Generalny Zarząd Logistyki SG, Logistyka Dowództwa Garnizonu Warszawa, Wojskowego Centrum Normalizacji, Jakości i Kodyfikacji oraz WAT.

Podczas uroczystości goście wyrażali swoje uznanie za dotychczasowe dokonania Akademii i Instytutu w działalności logistycznej. Efekty dobrej, wzajemnej współpracy z IC MON widać w bieżącej działalności Instytutu Logistyki, Systemów Dowodzenia i Wsparcia.

Mamy nadzieję, że marcowe spotkanie przyczyniło się do lepszego poznania i zrozumienia roli logistyki w Siłach Zbrojnych RP i współczesnym świecie.

**kpt. dr inż. Szymon Mitkow**

## Geodezja i kartografia certyfikowane

21 marca był nie tylko pierwszym dniem tegorocznej wiosny, ale także zapisał się miłym akcentem dla dziekana Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej prof. dr hab. inż. Krzysztofa Czupryńskiego. Na Wawelu przyszło mu bowiem odebrać z rąk przewodniczącej Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych prof. dr hab. inż. Alicji Konczałowskiej certyfikat akredytacyjny dla kierunku geodezja i kartografia.

W chwili, gdy na rynku edukacyjnym liczy się jakość nauczania, akredytacja staje się tego widomym potwierdzeniem. Już w ubiegłym roku

wydział przygotował raport samooceny zawierający wszelkie potrzebne informacje dotyczące m.in. programów i planów studiów, infrastruktury dydaktycznej, wyposażenia laboratoryjnego, struktury studentów, dokumentacji procesu kształcenia i przebiegu studiów i wielu innych. Razem ponad 300 stron informacji o wszystkich rodzajach studiów – dziennych, zaocznych i wieczorowych; magisterskich, inżynierskich i uzupełniających.

Po przeanalizowaniu nadesłanych dokumentów Komisja skierowała na wydział zespół 3 profesorów, który przez trzy dni weryfikował nadesłane informacje i kontrolował spełnienie wszystkich standardów przewidywanych ustawą. Odbyły się spotkania ze studentami i kadrami dydaktyczną. Profesorowie z zespołu obserwowali przebieg zajęć dydaktycznych wybranych grup szkoleniowych, przyglądali się dokumentacji egzaminów dyplomowych, a także pracowniom i laboratoriom.

Ich raport przedłożony został Komisji Akredytacyjnej, która na swym posiedzeniu zdecydowała, iż przyznaje kierunkowi geodezja i kartografia certyfikat akredytacyjny na okres 5 lat, a więc do roku akademickiego 2009/2010. Wysiłek włożony w jego uzyskanie na pewno się opłaci, zwłaszcza studentom. Wszystkim, którzy się do tego przyznili serdecznie gratulujemy!!!

**Jerzy Markowski**

## Czy będą studiować w WAT?

11, 14 i 15 kwietnia br. oficjalną wizytę złożyła w Akademii delegacja Departamentu Kształcenia i Badań Ministerstwa Obrony Narodowej Libii. Przewodniczył jej płk Youssuf Mohammed Attia.

Podczas spotkania z władzami uczelni: rektorem, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusławem Smólskim, zastępcą komendanta, płk. dr hab. inż. Zygmuntem Mierczykiem, prorektorami: ds. kształcenia, prof. dr hab. inż. Radosławem Trębińskim i ds. nauki, prof. dr hab. inż. Tadeuszem Niedogą, goście zapoznali się z ofertą kursów inżynierskich i studiów podyplomowych prowadzonych w naszej Alma Mater.

Spotkania z władzami i kadrami naukowo-dydaktyczną większości wydziałów akademickich funkcjonujących w Akademii umożliwiły im zaś dokonanie ewaluacji możliwości kształcenia w WAT studentów z Libii.

Na Wydziale Inżynierii Chemii i Fizyki Technicznej Libijczycy zapoznali się z bazą laboratoryjną Instytutu Chemii. Duże wrażenie podczas zwiedzania Wydziału Elektroniki WAT wywarło na nich Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej. Instytut Systemów Uzbrojenia oraz Hangar Techniki Wojskowej to miejsca, które odwiedzili na Wydziale Mechatroniki. Na Wydziale Mechanicznym zapoznali się zaś ze szczegółową ofertą dydaktyczną kursów inżynierskich.

Delegacja libijska zwiedziła także Budynek Główny WAT, Ośrodek Sportowy oraz Przychodnię Lekarską WAT.

**Jan Kucicki**



Grzegorz Rosiński

Podczas wizyty w Instytucie Chemii.

## OD NOWA

**Z dr inż. Andrzejem Witzakiem, dyrektorem administracyjnym Wojskowej Akademii Technicznej rozmawiają Elżbieta Dąbrowska i Jerzy Markowski**

**W kwietniu mijają dwa lata od objęcia przez Pana stanowiska. Co uważa Pan za swój sukces, a co za porażkę?**

Daleki jestem od zawłaszczania sobie sukcesów, bo powstały one tylko dzięki zaangażowaniu wielu wspaniałych ludzi z jakimi przyszło mi pracować. Wolę zatem mówić o naszych sukcesach. Ocenę oczywiście wystawia zawsze społeczność akademicka. Mam nadzieję, że będzie ona obiektywna.

Do najistotniejszych dokonań ze swej strony zaliczam opanowanie trudnej sytuacji w jakiej znajdowała się Akademia w 2003 r., a kiedy to obecny rektor podjął istotne ryzyko powierzając jednemu z kierowników zakładów – szeregowemu adiunktowi i świeżo zdemobilizowanemu oficerowi – stanowisko dyrektora administracyjnego. Dziś Akademia funkcjonuje znacznie lepiej w obszarze mojej odpowiedzialności.



**Co konkretnie ma Pan na myśli?**

Przekształcenie uczelni wojskowej w wojskowo-cywilną – czego nikt przed nami nie robił!!! – w sytuacji radykalnego zmniejszania dotacji MON, nie było łatwe. Do ważnych osiągnięć zaliczam stworzenie jawności finansów i czytelności wszystkich procesów w tym obszarze. Mam nadzieję, że udało mi się uświadomić wielu osobom jak problemy te wyglądają naprawdę i co z tego wynika dla codziennego działania.

W innych obszarach efektów jest bardzo wiele, nie sposób omówić ich nawet pokrótce. Informacja złożona w tym zakresie Senatowi uczelni zajęła około godziny. Będę wdzięczny, jeżeli „Głos Akademicki” utworzy swoje łamy na omówienie ich w ujęciu tematycznym. Za nimi kryją się wyniki pracy sporej części naszej społeczności.

**To sukcesy, a co z porażkami?**

Porażek raczej nie widzę, chociaż codzienna – od dwóch lat – walka z niedoborem czasu znamiona przegranej posiada.

**Czy w najbliższym czasie przewiduje się redukcję zatrudnienia w WAT?**

Restrukturyzacja kojarzy się nam ostatnio zawsze z redukcją zatrudnienia. Realizując koncepcję Akademii preferowaną przez Pana Rektora, wybraliśmy drogę rozwoju, o czym świadczy rosnąca liczba studentów. Nie przewiduję w związku z tym znaczącej redukcji zatrudnienia. Nie oznacza to jednak braku konieczności przenoszenia pracowników zajmujących się obsługą redukowanych zadań (np. zmniejszaniem się liczby kandydatów na żołnierzy zawodowych) na inne stanowiska. Być może nie wszystkim takie możliwości będą zapewnione. Mam tu na myśli szeroko pojętą administrację centralną, która od początku 2003 r. uległa istotnej przebudowie a jej stan zmniejszył się o ponad 34%.

Jeśli zaś chodzi o administrację na poszczególnych wydziałach, tam decyzje dotyczące redukcji zatrudnienia należą do dziekanów. Na razie nie mam sygnałów o większej skali działań w tym zakresie.

**Wiele dyskusji zarówno wśród nauczycieli akademickich, jak i osób nie będących nimi, wywołują istniejące jeszcze nieprawidłowości w systemie płacowym. Czy i co zamierza Pan zrobić w tej kwestii?**

Do podstawowych nieprawidłowości w systemie płacowym zaliczam oczywiście poziom wynagrodzeń, a brak możliwości ich podniesienia uważam za główny problem do jak najszybszego rozwiązania. Jeśli chodzi o inne nieprawidłowości przyznaję, że były, ale już udało się je wyeliminować. Jeżeli jeszcze czegoś nie dostrzegam, proszę uprzejmie o podpowiedź.

**Czy koszty osobowe są rzeczywistymi czy iluzorycznymi oszczędnościami przy zauważalnym marnotrawstwie środków finansowych w innych dziedzinach?**

Będę niezmiernie wdzięczny za wszystkie informacje o marnotrawstwie środków finansowych. Wszelkie informacje zostaną wykorzystane, chociaż przypuszczam, że część obserwacji może wynikać z bardzo subiektywnej oceny obserwatora. Wszystkie koszty, w tym i osobowe, są kosztami rzeczywistymi. W Akademii, jak w każdej uczelni, koszty osobowe są główną składową kosztów.

**W opinii wielu osób, szczególnie kadry naukowo-dydaktycznej naszej uczelni, administracja WAT ciągle jest zbyt rozbudowana. Krytykuje się ją za opieszałość i brak fachowości.**

Mówiąc o administracji mam nadzieję, że wszyscy zdajemy sobie sprawę, że pod pojęciem tym występują wszystkie służby zapewniające całościową obsługę i funkcjonowanie Akademii z jej infrastrukturą i całym stanem osobowym. W jej skład wchodzi zarówno jednostki organizacyjne podlegające dyrektorowi administracyjnemu, jak i wydziałowe oraz instytutowe. Z pewnością w łącznej tej strukturze można poszukiwać oszczędności osobowych, ale również można to robić i w odniesieniu do wszystkich struktur i zespołów, również tych pozaadministracyjnych.

Poprawa tempa obsługi wszystkich procesów jest jednym z priorytetów moich działań. Określenie właściwego poziomu będzie możliwe po wdrożeniu procedur – tutaj po raz pierwszy pojawia się pojęcie czasu na realizację każdej czynności – i opierając się na tych procedurach szkolimy teraz pracowników.

**Szkolenia wszystkiego nie załatwią...**

Tak. Warto więc wspomnieć, że takie rozwiązanie wymaga również odpowiedniego działania ze strony pracowników naukowo-badawczych – są oni elementami tego systemu i w pewnym zakresie odpowiadają za jego końcowy wynik. Ułatwi nam również pracę nowy system komputerowy – po raz pierwszy integrujący wszystkie obszary. System ten wdrożymy do połowy lipca br. Postępująca informatyzacja będzie z pewnością kolejnym elementem usprawnienia.

Nie na wszystko mamy jednak wpływ i wiele procedur, w tym czas ich trwania, jest wymuszanych przez przepisy zewnętrzne. One również są negatywnie odbierane przez pracowników administracji.

Problem braku fachowości skomentowałbym raczej poprzez apel o lepszą współpracę, zrozumienie i życzliwość, bo to da lepsze rezultaty niż formułowanie - niestety wzajemne - zarzutów.

**Co Pan zamierza zrobić w kierunku poprawy niezdrowej atmosfery w sektorze pracowników administracji i obsługi, którzy przed początkiem każdego nowego miesiąca wchodzą w strefę głębokiego stresu?**

Po raz pierwszy słyszę o takim zjawisku. Mam nadzieję, że są to odczucia odosobnione. Uważam, że najlepszą metodą zapobiegania są rzetelne informacje na bezpośrednich spotkaniach. Odbudowa zaufania po latach niedopowiedzeń wymaga jednak czasu. Rozmowa i zaufanie – tyle mogą zaproponować. A do czasu spotkania – zalecam unikanie ekstremalnych odczuć i odrobinę optymizmu. Powinno być coraz lepiej.

**Dlaczego załatwienie jakiegokolwiek sprawy wymaga „biegania” za podpisami i wiąże się z odsyłaniem od przysłowiowego „Annasza do Kajfasza”? Czy to nie wstyd, by profesor biegł „z kwitami” do podpisu ?**

System administracyjny Akademii działa bez „biegania”, a załatwianiem spraw nie powinni zajmować się profesorowie. Od tego są pracownicy administracji na wydziałach. Czasami jednak, nad czym ubolewam, dominuje przekonanie, że osobista obecność przyspieszy załatwienie sprawy. Nie jest tak, a w efekcie pozostają negatywne uczucia. Dodatkowo cierpi na tym autorytet, bo osoba utytułowana nie najlepiej orientuje się w obowiązujących przepisach – bo nie musi ich znać. Jest specjalistą w innej dziedzinie wiedzy.

Dążąc do specjalizacji zawodowych zaufajmy pracownikom administracji, że uczynią wszystko, aby załatwić sprawy zgodnie z intencją kierownika pracy (o ile jest ona zgodna z prawem, a nie zawsze tak jest!!!), a on sam nie będzie miał kłopotów innych niż merytoryczne, wynikające z tematu pracy. Mam tu na myśli również unikanie odpowiedzialności za niewłaściwe działania dotyczące wydatkowania pieniędzy publicznych po zakończeniu pracy.

**Czy niezbędne są dokumenty i podpisy na formularzach jak np. zał. nr 1 do pisma okólnego nr 5/2004, które później wrzuca się do niszczarki jako nikomu niepotrzebne?**

Mam nadzieję, że niszczarka to tylko przenośnia. Osoby alergicznie uczulone na wszelkie dokumenty muszą pocieszyć - czynię wszystko, aby ilość dokumentów była jak najmniejsza. Często nie da się niestety ich zupełnie wyeliminować. Są, jak w podanym przypadku, dokumentowaniem decyzji podejmowanych przez osoby funkcyjne i winny być przechowywane przez okres co najmniej 5 lat. W tej walce czasami przegrywamy. Przykład to nowe wymagania dostosowania się do standardów Unii Europejskiej, i przyznaję, to odbiera optymizm.

**Bez walki chyba się mimo wszystko nie poddamy.**

Na pewno. W kolejnej fazie informatyzacji Akademii zakładamy wprowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów. Wdrożenie tego rozwiązania wyeliminuje część papierów, ale nie dokumentowanie decyzji. Stan finansów będzie określał moment wdrożenia – czekamy też na decyzje MENIS w zakresie legitymacji studenckich, tak aby nie dublować pracy.

**Podstawą realizacji badań naukowych jest istnienie zespołów badawczych, które mogą ubiegać się o dodatkowe zewnętrzne środki finansowe z MNiI, UE lub innych źródeł. Instytut Optoelektroniki przoduje w Akademii w zdobywaniu takich środków, a mimo to jest w krytycznej sytuacji finansowej (przesunięcia na pół etatu, bezpłatne urlopy, zwolnienia z pracy). Prowadzi to w prostej linii do ograniczenia badań, rozczłonkowania zespołów, a także pozbawienia w przyszłości dopływu środków zewnętrznych w tym również 30% pobieranych przez Akademię z prac badawczych? Czy w tej sytuacji wewnętrzna polityka finansowa WAT jest prawidłowa?**

Instytut Optoelektroniki, duma Akademii, jest instytutem specjalnym. Nie można go porównywać do pozostałych instytutów funkcjonujących na wydziałach akademickich WAT. W związku z tym musi działać trochę inaczej. Nie można tą samą miarą mierzyć instytutu dydaktycznego i instytutu badawczego.

W przeszłości Instytut otrzymywał dotacje finansowe, i niekoniecznie się z nich rozliczał. Mam tu głównie na myśli przydział pieniędzy na etaty wojskowe. Wytworzyło to pewien komfort, do którego niektórzy zdążyli się przyzwycząć. Teraz, niestety, na te etaty trzeba zarobić. Nie dostajemy bowiem dotacji z MON z przeznaczeniem na działalność naukową. Dostajemy jedynie dotacje na działalność dydaktyczną, czyli na kształcenie. I zgodnie z przeznaczeniem rozdzielamy pieniądze, choć staramy się, o ile to możliwe, wspierać komórki, które prowadzą działalność naukowo-badawczą.

Ponadto IOE w najmniejszym stopniu partycypuje w kosztach ogólnouczelnianych. Średnia dla wydziałów akademickich wynosi

w tym względzie 18% – 19% przychodu, podczas gdy dla Wydziału Techniki Wojskowej, a w tym Instytutu Optoelektroniki, jedynie 14%. Stwierdzenie zawarte w pytaniu nie jest więc do końca prawdziwe.

**Jakie są plany i zamierzenia dotyczące Ośrodka w Zegrzu?**

Chcemy utrzymać Ośrodek w ramach statutowej działalności Akademii tak długo, jak to tylko będzie możliwe. Zdolność do jego dotowania jest ograniczona. Czynimy więc starania (mamy tu już pewne sukcesy), by koszty utrzymania i przychody równoważyły się. Wspieranie bilansu poprzez dotację będzie zależało od form wykorzystania Ośrodka przez studentów i pracowników naszej Alma Mater oraz skłonność Senatu do dotowania tego obszaru kosztem innych.

Zależy nam na szerokim wykorzystaniu bazy Ośrodka w Zegrzu nie tylko, jak to bywało dawniej, przez wąskie grono, ale całą społeczność akademicką. Zarówno do wypoczynku, jak i uprawiania sportów wodnych w ramach działalności dydaktycznej, Studenckiego Koła Żeglarskiego czy też przechodzącego przeobrażenia Klubu Żeglarskiego. Niestety, jak wszędzie, koszty hobby ponosi osoba zainteresowana stąd zasady wykorzystania bazy i sprzętu Ośrodka zmieniły się.

**Jakie są obecne priorytety pracy podległych Panu jednostek organizacyjnych?**

Podstawowym priorytetem jest wdrożenie systemu pracy opartego na procedurach, a dzięki temu personalizacja odpowiedzialności i stworzenie kryteriów do ewentualnej oceny. Kolejnymi są: rozpoczęcie certyfikacji zgodnie z normą ISO 9001, wdrożenie zintegrowanego systemu komputerowego do zarządzania Akademią, e-learning, usprawnienie jakości działania wszystkich komórek, i co dla mnie osobiście bardzo ważne, wzrost życzliwości oraz wzajemnego zrozumienia i uznania dla pracy każdego pracownika Akademii.

**Jakie są Pana plany na bliższą i dalszą przyszłość? Jakie marzenia zawodowe?**

Z tych bliższych to zamknięcie historii i problemów z niej wynikających, a za to uzyskanie stabilności finansowej. Z rzeczy bardziej konkretnych: oddanie przed początkiem nowego roku akademickiego do eksploatacji obiektu dydaktyczno-klubowego, który ma spełniać również funkcje mini centrum konferencyjnego, dokończenie porządków w ramach prawa własnościowego – budynki mieszkalne itp.

W dalszej perspektywie uporządkowanie nabrzmiałych problemów infrastruktury, w tym – oby jak najszybciej – budowa nowego budynku dydaktycznego z aulami, salami dydaktycznymi i ewentualnie laboratoriami, których tak brakuje w WAT, przebudowa domów studenckich (problem do oddzielnej dyskusji) i wiele, wiele innych. Wszystko zależy od przychodów. Do spełnienia planów potrzeba bowiem tylko pieniędzy, z resztą sobie poradzimy.

Moje marzenia zawodowe? Sprawne i stabilne finansowanie Akademii, dostęp do funduszy inwestycyjnych, w tym UE – to te realne. A z utopijnych – to z pewnością ... wyłączenie uczelni spod ustawy o zamówieniach publicznych.

**Społeczność WAT chciałaby poznać Pana również od pozazawodowej strony. Jakie ma Pan hobby, zainteresowania? Jak Pan spędza wolny czas? Gdzie wybiera się Pan na najbliższe wakacje?**

Z przykrością to przyznaję, ale życiowy eksperyment z rolą dyrektora administracyjnego w okresie historycznych przeobrażeń Akademii był, i w dalszym ciągu jest, dla mnie bardzo absorbujący. Na hobby nie starcza mi czasu, a często i sił.

Moim pasją była zawsze turystyka i do niej najchętniej wracam. Niestety, coraz częściej z pieszej, wysokogórskiej przechodzę na turystykę samochodowo-samolotową. Samoloty i technika lotnicza to moje korzenie i zamiłowanie – staram się utrzymywać kontakt z tymi obszarami. Od wiosny chętnie wyjeżdżam na działkę poza Warszawą. A wakacje? Żona i córki również zadają mi to pytanie – dodają tylko wyrzut, że tłumacząc się brakiem czasu, jeszcze im tego nie wyjaśniłem.

**Rozmawiali: Elżbieta Dąbrowska, Jerzy Markowski**

## Mechanika rajem nauk matematycznych

W dniach 28.03-3.04.2005 r. w Luksemburgu odbyła się międzynarodowa konferencja GAMM 2005 (Conference Gesellschaft für Angewandte Mathematik und Mechanik). Z dużym zainteresowaniem jej uczestników, szczególnie profesorów z Technische Universität Darmstadt (Niemcy), spotkał się referat pt. „Oszacowania typu  $L^p - L^q$  rozwiązania zagadnienia Cauchy'ego dla równań różniczkowych cząstkowych opisujących termosprężyste materiały nieproste” wygłoszony przez naukowców z Wojskowej Akademii Technicznej: prof. n. mat. dr hab. Jerzego Gawineckiego – dyrektora Instytutu Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki i kpt. mgr inż. Jarosława Łazukę z Wydziału Techniki Wojskowej.

– „Udział w corocznych konferencjach GAMM umożliwia nam weryfikację naszych rezultatów. Pozwala też poznać przekrój badań prowadzonych w Europie i poza jej granicami” – mówi prof. Gawinecki.

Konferencja GAMM 2005 była poświęcona matematyce stosowanej i mechanice. Wzięło w niej udział kilkuset uczestników z 18 krajów świata. Na wykładach plenarnych i mini sympozjach wygłoszono w sumie ponad kilkadziesiąt referatów.

Mini sympozja były poświęcone m. in.: homogenizacji materiałów z mikrostrukturą, równaniom operatorowym, fizycznym i numerycznym aspektom mechaniki kontaktów, mechanice cieczy, stochastycznej optymalizacji, hiperbolicznym równaniom, modelowaniu ciał porowatych, propagacji osłabłości, materiałom niesprężystym, nieliniowym zagadnieniom odwrotnym.

Komunikaty odbywały się na 25 sekcjach poświęconych m. in.: liniowym i nieliniowym oscylacjom, stabilności i optymalizacji, robotyce, elastycznym i plastycznym materiałom, plastyczności, obliczeniowej mechanice, eksperymentalnym metodom, mechanice cieczy i gazów, przewodnictwu cieplnemu, metodom matematycznym w naukach podstawowych i inżynierskich, badaniom operacyjnym, optymalizacji stochastycznej, matematycznej teorii sieci i systemów, matematyce finansowej, numerycznej analizie, równaniom różniczkowym cząstkowym.

W szereg dyskusji wymieniono poglądy i uzyskano informacje na temat nowych kierunków badawczych w mechanice ośrodków ciągłych i matematyce stosowanej. Uzyskano akceptację kierunku badań obranego w ramach realizacji pracy badawczej statutowej prowadzonej w Instytucie Matematyki i Kryptologii Wydziału Cybernetyki WAT pt. „Zastosowanie metod matematycznych w kryptologii, informatyce i fizyce” w zakresie termosprężystości materiałów nieprostych.

J. Ł.

## Nominacje profesorskie, promocje habilitacyjne i doktorskie pracowników WAT uzyskane w pierwszym semestrze roku akad. 2004/2005

- Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski **nadał tytuł naukowy profesora prorektorowi WAT ds. naukowych, dr.hab. inż. Tadeuszowi Niezgodzie**
- Uchwałą Rady Wydziału Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie **stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych** w zakresie chemii – chemii analitycznej i fizycznej uzyskał **dr Henryk Tadeusz Grajek**
- Stopnie naukowe doktora nauk technicznych** uzyskali:
  - Uchwałą Rady Wydziału Elektroniki: **Czesław Rećko** (promotor prof. dr hab. inż. Bronisław Stec), **Jarosław Bareła** (promotor prof. dr hab. inż. Krzysztof Chrzanowski), **Paweł Marć** (promotor prof. dr hab. inż. Leszek R. Jaroszewicz),

- Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej: **Mirosław Józef Kwolek** (promotor prof. dr hab. inż. Grzegorz Bąk),
- Uchwałą Rady Wydziału Mechanicznego: **Grzegorz Trawiński** (promotor dr hab. inż. Andrzej Pięta), **Tomasz Muszyński** (promotor prof. dr hab. inż. Tadeusz Przychodzień), **Janusz Paweł Mierzyński** (promotor dr hab. inż. Dorota Kocańda), **Agnieszka Małgorzata Derewionko** (promotor prof. dr hab. inż. Marian Dacko), **Paweł Robert Józwick** (promotor dr hab. inż. Zbigniew Bojar), **Witold Luty** (promotor prof. Dr hab. Inż. Leon Prochowski), **Adam Robert Bartnicki** (promotor płk dr hab. inż. Franciszek Kuczmarowski), **Mirosław Karczewski** (promotor dr hab. inż. Jerzy Walentynowicz),
- Uchwałą Rady Wydziału Mechatroniki: **Leszek Stanisław Szymańczyk** (promotor prof. dr hab. inż. Waldemar Trzciniński), **Marek Rośkowicz** (promotor prof. dr hab. inż. Jan Godzimirski), **Piotr Waślicki** (promotor dr hab. inż. Andrzej Panas),
- Stopnie naukowe doktora nauk chemicznych** uzyskali:
  - Uchwałą Rady Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej: **Anna Maria Spadło** (promotor prof. dr hab. inż. Roman Dąbrowski), **Julita Sylwia Gąsowska** (promotor prof. dr hab. inż. Roman Dąbrowski). (oprac. ed)

UCZELNIE TECHNICZNE						
'05 '04 '03 '02	A	B	C	D	E	
1 4 4 4	Politechnika Poznańska	91,5	57	17,25	14	3,25
2 1 3 2	Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie	91,25	57	17,25	13,75	3,25
3 3 2 1	Politechnika Warszawska	91	56,75	17,25	13,75	3,25
4 2 1 3	Politechnika Wrocławska	90,75	56,75	17,25	13,5	3,25
5 6 6 6	Politechnika Gdańska	89,5	56,25	16,75	13,5	3
6 7 9 8	Politechnika Łódzka	89,25	56,25	16,75	13,25	3
7 5 5 5	Politechnika Śląska	89	56,25	16,25	13,5	3
8 9 8 9	Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie	88	55,75	16	13	3,25
9 8 7 7	Politechnika Krakowska	87,25	55,25	15,75	13	3,25
10 10 10 11	Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy	86	54,5	15,25	13	3,25
11 11 11 10	Politechnika Szczecińska	85,5	54	15,25	13	3,25
12 12 12 12	Politechnika Lubelska	84,5	54	15	12,5	3
13 13 13 13	Politechnika Świętokrzyska w Kielcach	82,75	52,75	14,25	12,75	3
14 14 14 19	Akademia Morska w Gdyni	82,25	52,25	14,25	12,75	3
15 15 15 14	Politechnika Rzeszowska	80,75	51	14	12,75	3
16 16 16 15	Politechnika Koszalińska	80,5	51	14	12,5	3
17 17 17 16	Politechnika Białostocka	79,5	50,75	13,5	12,25	3
18 18 18 17	Politechnika Częstochowska	77,5	50,5	12,75	11,25	3
19 19 21 22	Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie	77	50,5	12,5	11	3
20 21 22 21	Politechnika Radomska	76,25	50	12,25	11,25	2,75
21 20 19 18	Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej	75,5	50	12	11	2,5
22 22 20 20	Politechnika Opolska	75,25	49,75	12	11	2,5

Źródło: „Wprost” 10.04.2005 r.

- A- punkty ogółem (maks. 100 pkt)
- B - ocena „zaplecza intelektualnego” (maks. 60 pkt)
- C - ocena procesu kształcenia (maks. 20 pkt)
- D - ocena szans kariery zawodowej (maks. 15 pkt)
- E - ocena warunków studiowania (maks. 5 pkt)



## Dyplomy i wyróżnienia dla WAT

Osiągnięcia zespołów naukowo-badawczych Wojskowej Akademii Technicznej, kolejny już raz, były widoczne na tegorocznej, XII Gieldzie Wynalazków, którą na przełomie marca i kwietnia otwarto w Muzeum Techniki. Wśród wielu prac nagrodzonych przez ministra nauki i informatyzacji, prof. Michała Kleibera, pięć należało do przedstawicieli WAT. Natomiast prorektor ds. naukowych prof. Tadeusz Niezgoda odebrał przyznane Akademii wyróżnienie za promocję wynalazczości.

Gielda organizowana przez Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów pod patronatem Ministerstwa Nauki i Informatyzacji oraz Gospodarki, a także Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Urzędu Patentowego RP i Naczelnej Organizacji Technicznej, jest uhonorowaniem wynalazków wyróżnionych w 2004 roku na międzynarodowych europejskich wystawach wynalazków w: Brukseli, Norymberdze, Genewie i Budapeszcie. Na tych wystawach w minionym roku złote, srebrne i brązowe medale zdobywały prace zespołów z Instytutu Optoelektroniki WAT, zwłaszcza na tej najważniejszej BRUSSELS EUREKA czyli Światowej Wystawie Innowacji, Badań Naukowych i Nowości Przemysłowych w Brukseli.

Złotym medalem wyróżniono pracę pt. „*Optoelektroniczny miernik zapylenia z detekcją wielospektralną*” opracowany przez zespół:



Plk dr hab. inż. Zygmunta Mierczyka odbiera nagrodę z rąk ministra nauki i informatyzacji prof. dr. hab. inż. Michała Kleibera.

dr hab. inż. Z. Mierczyk, dr inż. M. Kwaśny, dr inż. K. Kopczyński, dr inż. M. Maziejuk, dr inż. G. Mielczarek i mgr inż. P. Furtak.

Srebrne medale uzyskały trzy wynalazki: „*Mikroobrobka tworzyw sztucznych z wykorzystaniem laserowo-plazmowego źródła promieniowania rentgenowskiego*” opracowana przez zespół, w składzie którego znaleźli się: dr inż. A. Bartnik, dr hab. inż. H. Fiedorowicz, dr inż. R. Jarocki, dr inż. J. Kostecki, mgr inż. R. Rakowski, dr inż. M. Szczurek; „*Technologia pokryć cienkowarstwowych na zakres 8-14 um.*” opracowana przez zespół w składzie: dr inż. M. Kwaśny, dr hab. inż. Z. Mierczyk, dr hab. inż. J. Ciosek, dr inż. K. Kopczyński, mgr inż. J. Firak, mgr inż. U. Stanisławek i mgr inż. J. Mierczyk; „*Generator impulsów wysokiego napięcia do wytwarzania struktur PPLN*” przygotowany przez zespół w składzie: dr inż. W. Żendzian, dr hab. inż. A. Zając, dr inż. W. Pichola, mgr inż. E. Dąbrowska i Jan Kurczewski.

Brązowy medal przyznano wynalazkowi „*Zestaw laserowy Er:YAG z modulacją dobroci rezonatora*” opracowanemu przez zespół w składzie: dr hab. inż. A. Zając, dr inż. M. Skórczakowski, dr inż. W. Pichola, dr inż. W. Żendzian, dr inż. D. Podnieśniński, mgr J. Kasprzak.

Wszystkie nagrodzone prace to unikalne rozwiązania mogące znaleźć szerokie zastosowanie w ochronie środowiska, obróbce tworzyw sztucznych, w zabiegach mikrochirurgicznych w stomatologii, laryngologii i oftalmologii. W większości z nich zastosowano najnowsze osiągnięcia techniki laserowej, w której WAT od wielu już lat zalicza się do najlepszych na świecie ośrodków naukowych.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż wszystkie wyróżnione prace mieszczą się poza kregiem badań podstawowych, a służą rzeczywistym potrzebom gospodarczym. Prestiżowe wyróżnienia i wysoki poziom wystawianych wynalazków to nie tylko zasłużony powód do satysfakcji dla ich twórców, ale także wyraz naukowej aktywności i innowacyjnej atmosfery w akademickim środowisku WAT.

Jerzy Markowski

## ŚWIETLNA SZTAFETA OBIĘGŁA GŁÓB

Ponad 800 osób z prawie 100 polskich miejscowości uczestniczyło 19 kwietnia w międzynarodowej akcji przekazywania światła, zorganizowanej z okazji Światowego Roku Fizyki. Przekazywany z kraju do kraju świetlny promień przemierzył kulę ziemską w 24 godziny.



Źródło: <http://fizyka2005.fuw.edu.pl>

Przebieg akcji w Polsce:

Łańcuch 1: Terespol - Warszawa - Łódź - Częstochowa - Katowice - Zwardoń

Łańcuch 2: Medyka - Rzeszów - Tarnów - Stary Wiśnicz - Kraków - Wolbrom - Katowice - Zwardoń

Łańcuch 3: Terespol - Warszawa - Płock - Toruń - Bydgoszcz - Kwidzyn - Gdynia - Gdańsk

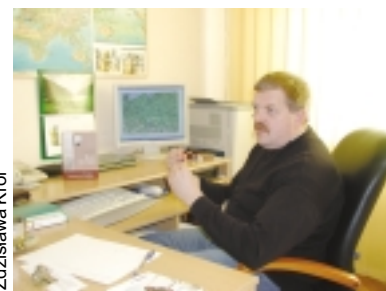
Łańcuch 4: Terespol - Warszawa - Płock - Toruń - Strzelno - Poznań - Gorzów Wlkp. - Dębno - Szczecin - Świnoujście

Zabawę zorganizowano na cześć Alberta Einsteina – dla upamiętnienia pięćdziesiątej rocznicy śmierci naukowca oraz setnej rocznicy opublikowania przez niego swoich przełomowych teorii.

Wieczorem, 18 kwietnia 2005 r. w Princeton (New Jersey, USA), mieście, gdzie 50 lat temu zmarł Einstein, wygaszono wszystkie światła. Następnie zapalono jedno, które dało początek wielkiej, ogólnoświatowej świetlnej sztafecie. Z USA przez Pacyfik (światłowodem) promień dotarł najpierw do Azji, potem Afryki, Australii i Europy.

Do Polski – na granicę w Terespolu i Medyce – dotarł 19 kwietnia ok. godz. 21. Po godzinie był już w Zwardoniu, skąd nasi pogranicznicy przekazali go swym słowackim kolegom. Światło przekazywano sobie różnymi sposobami: za pomocą latarek, zapalniczek, reflektorów samochodowych, petard.

– W naszym kraju do tej niezwyklej sztafety zgłosiło się ponad 800 osób (w Warszawie prawie 50). W zdecydowanej większości były to osoby młode, nie tylko z dużych metropolii, ale również z bardzo małych ośrodków: miast, miasteczek i wsi. I w tym należy upatrywać sukces akcji – mówi prof. dr hab. inż. Leszek R. Jaroszewicz, dyrektor Instytutu Fizyki Technicznej WAT, główny koordynator imprezy w Polsce. (ed)



– Świat potrzebuje dziś „nowych Einsteinów”, ludzi o otwartych umysłach, którzy pchną naukę na nowe tory – mówi prof. dr hab. inż. Leszek R. Jaroszewicz.

# ZAWSZE BĘDZIE

## Studenci Wojskowej Akademii Technicznej G

Gdy byłam małą przyrzekłam sobie, że w wieku 20 lat wybiorę się do Watykanu i pomodłę wspólnie z Janem Pawłem II. Niestety, życie pokrzyżowało moje plany i marzenia. Nie spodziewałam się – zresztą jak chyba większość Polaków – że nasz ukochany Ojciec Święty odejdzie od nas właśnie teraz, zaraz po Świętach Wielkiej Nocy. Nie sądziłam też, że moje pierwsze do Niego pielgrzymowanie, będzie udziałem w Jego ostatniej ziemskiej wędrówce.

Kiedy z kolejnymi pielgrzymkami przybywał do naszej Ojczyzny odwiedzał miejsca, do których zwyczajnie było mi „nie po drodze”. Teraz, gdy Go zabrakło, uświadomiłam sobie, że takie miejsca nie istnieją, i że nawet najdłuższą, najtrudniejszą drogę można pokonać, jeśli naprawdę się kocha.

Ale to nie wyrzuty sumienia skłoniły mnie i moich trzech kolegów: Michała Świegońskiego, Piotra Błońskiego i Marcina Skowrona, również studentów Wojskowej Akademii Technicznej, do wyjazdu do Watykanu na pogrzeb Jana Pawła II. Wszyscy czuliśmy, że – jako młodzi Polacy i katolicy – jesteśmy Mu to winni. Wszak był naszym najlepszym Przyjacielem. Człowiekiem, któremu bez reszty mogliśmy zaufać. Błogosławionym Darem, z którego na co dzień nie zdawaliśmy sobie sprawy.

Żadne słowa nie są w stanie wyrazić tego, co czuliśmy, kiedy 8 kwietnia żegnaliśmy Go na Placu Św. Piotra w Rzymie. Dziś emocje już nieco opadły. Jednego jesteśmy jednak pewni – choć ciało naszego ukochanego Ojca Świętego spoczęło w Grotach Watykańskich, Jego Duch przebywa wokół nas i prowadzić nas będzie przez całe nasze życie.

**Joanna Pacuła, I rok WEL**  
Zdjęcia: archiwum autorki



# MY CIĘ KOCHAĆ

ODDANIĘ POŻEGNALI OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II



*Żegnamy Cię w głębokim smutku i żalu, nasz ukochany Ojciec Święty. Odchodząc od nas do Chrystusa, pozostawiłeś nam błogosławiony Dar wielkiego serca, swoją miłość, swoje nauczanie. W obecnych, trudnych czasach, obfitujących w wyzwania, którym niełatwo sprostać, przyzwyczailiśmy się, że Ty Ojciec, jesteś naszą ostoją, że Twoje słowa i Twój przykład są dla nas niezawodnym drogowskazem. Teraz sami musimy dawać żywe świadectwo wierności Bogu i Jego Ewangelii. Ufamy, że będziesz nas w tym wspierał z Nieba, modląc się za nami, prosząc o łaski potrzebne do wytrwania w tej wierności.*

*Studenci Wojskowej Akademii Technicznej*



## W gronie najlepszych

Już po raz trzynasty Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej przyznała roczne stypendia dla najzdolniejszych naukowców młodego pokolenia (do 30 roku życia): doktorantów, pracowników wyższych uczelni, placówek PAN i innych instytucji prowadzących badania naukowe. W gronie 102 laureatów konkursu, którzy 2 kwietnia na Zamku Królewskim w Warszawie odebrali dyplomy stypendialne, znalazł się młody naukowiec z naszej Alma Mater mgr inż. Paweł Marć z Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej. Przedłużenie stypendium z roku 2004 na rok 2005 uzyskał zaś mgr inż. Jacek Kwiatkowski z Instytutu Optoelektroniki WAT.



Zdjęcie: Zdzisława Król

Od lewej: prof. dr hab. inż. Michał Kleiber - minister nauki i informatyzacji, dr inż. Paweł Marć i prof. dr hab. inż. Tadeusz Niezgodą - prorektor ds. naukowych WAT.

Zwracając się do stypendystów, prof. Maciej W. Grabski, prezes FNP, apelował o przywrócenie etycznego wymiaru nauki i kierowanie się w codziennej pracy najważniejszymi dla niej wartościami: uczciwością, odpowiedzialnością i rzetelnością. Zacytował przy tym słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który mówił, iż „zasady wolności badań naukowych nie wolno oddzielać od odpowiedzialności etycznej każdego uczonego”.

Nieunikniony wzrost znaczenia ludzi nauki prognozował obecny na uroczystości minister nauki i informatyzacji, prof. Michał Kleiber.

Do tegorocznej edycji konkursu „Stypendia krajowe dla młodych naukowców” przystąpiło 761 kandydatów. Laureatami zostało 102. Średnia ich wieku wynosi nieco ponad 27 lat. Stypendia przyznano 66 mężczyznom i 36 kobietom. Każda z wyróżnionych osób otrzyma 20 tys. zł, wypłacane w czterech ratach. Placówki naukowe, z którymi najczęściej związani są stypendyści to uniwersytety (55 osób), instytuty PAN (17 osób) i uczelnie techniczne (15 osób). W tym roku największą liczbą stypendystów FNP mogą poszczycić się Uniwersytety: Warszawski (17), Jagielloński (11), Mikołaja Kopernika (6), im. A. Mickiewicza (5), Gdański (4). Dziedzinaми najczęściej reprezentowanymi przez laureatów były: chemia (11), fizyka (9), literaturoznawstwo (8) oraz prawo i medycyna (po 6). Najwięcej stypendystów rekrutuje się z takich miast, jak: Warszawa (40), Kraków (15), Poznań (10) i Wrocław (8).

Grono laureatów konkursu, od momentu uruchomienia programu w 1993 roku, liczy obecnie 1343 osoby. Od 3 lat Fundacja stwarza możliwość przedłużenia stypendium na drugi rok na podstawie pozytywnych wyników naukowych uzyskanych w pierwszym roku. Na ogół ok. 80% stypendystów takie przedłużenie uzyskuje. W tym roku przedłużenie stypendiów otrzymało 82 ubiegłorocznych laureatów.

Elżbieta Dąbrowska

## Bez kompleksów

Rozmowa z dr Pawłem Marć, laureatem tegorocznej edycji konkursu „Stypendia krajowe dla młodych naukowców”

**Porzekadło „do trzech razy sztuka” w Pana przypadku nie ma racji bytu?**

Rzeczywiście, bo mimo silnej konkurencji, udało się już za drugim podejściem. Po raz pierwszy o konkursie organizowanym przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej dowiedziałem się jesienią 2003 roku, kilka dni przed upływem terminu składania aplikacji. Przebywałem wówczas na dwumiesięcznym stypendium naukowym w Technical University of Ilmenau w Niemczech. W pośpiechu przygotowałem

i odesłałem do kraju wymagane dokumenty. W 2004 roku aplikacja była już bardziej dopracowana i ... udało się.

**Jakie wyzwania stoją dziś przed młodymi polskimi naukowcami?**

Czasy, w których żyjemy, panujące w świecie trendy wymuszają na nas, młodych naukowcach, większą aktywność i samodzielność zarówno w zakresie pozyskiwania środków na prowadzenie badań naukowych, jak i podnoszenia kwalifikacji, także poza macierzystą uczelnią czy placówką, w kraju i poza jego granicami. Dziś – jak podkreślał podczas uroczystości wręczenia nagród prof. Michał Kleiber, minister nauki i informatyzacji – trzeba „walczyć”, tak jak robią to m. in. młodzi naukowcy z Chin, Pakistanu czy też z krajów byłego bloku wschodniego. Należy wyzbyć się kompleksów (że nie jest się jeszcze światowej sławy specjalistą) i ze swoimi dokonaniem próbować wychodzić na zewnątrz.

**Pan walczy i próbuje?**

Oczywiście, że tak. W ubiegłym roku wysłałem swoje aplikacje do kilku uniwersytetów w Wielkiej Brytanii. Odzew był skromny, ale wcale się tym nie przejmuję. W lutym br. złożyłem kolejny wniosek. Tym razem ubiegam się o dwuletnie stypendium europejskie Marie Curie Intra-European Fellowships (EIF). Wspólnie z prof. Christopherem Goreckim z Department of Optoelectronics University de Franch-Comte w Besancon we Francji, staram się o fundusze unijne na realizację programu dotyczącego układów MEMS-owych. Cały czas monitoruję w Internecie interesujące mnie oferty.

**Na co przeznaczy Pan pieniądze z tegorocznej nagrody?**

Jako adiunkt (od lutego br.) zarabiam 2 tys. zł. Dziewięć miesięcy temu urodził mi się drugi syn – żona przebywa na urlopie wychowawczym i nie może pracować zawodowo. 20 tys. zł, jakie otrzymam z FNP, zasili więc skromniejszy obecnie budżet domowy.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała Elżbieta Dąbrowska

**Dr inż. Paweł Marć** spotkanie z nauką rozpoczął od studiów w WAT w 1994 r., na początku jako „chemik”, a po pierwszym roku jako „fizyk techniczny”. Indywidualny tok studiów na tym kierunku pod opieką dr. hab. inż. Jerzego Filipiaka zaowocował w roku 1999 obronioną z wyróżnieniem pracą magisterską pt. „Wąskopasmowy filtr niskostratny na akustycznej fali powierzchniowej”.

Po ukończeniu studiów, jako młody oficer, został wyznaczony na stanowisko dowódcy plutonu podchorążych w WIC. Po piętnastu miesiącach służby został wyznaczony na stanowisko inżyniera w Instytucie Fizyki Technicznej WIC i rozpoczął właściwą pracę naukową, początkowo w zespole dr. hab. J. Filipiaka, a od początku 2001 r. w zespole prof. dr. hab. inż. Leszka R. Jaroszewicza.

Gruntowna wiedza ogólna zdobyta podczas studiów pozwoliła mu w krótkim czasie na opanowanie nowej problematyki związanej z nie-telekomunikacyjnymi zastosowaniami czujników światłowodowych. Owocem czteroletniej pracy pod kierunkiem prof. Jaroszewicza jest obroniona z wyróżnieniem praca doktorska pt. „Analiza parametrów polaryzacji wiązki świetlnej w systemie światłowodowym”.

Dr inż. Paweł Marć jest autorem i współautorem 23 publikacji (22 anglojęzycznych), z których 3 to artykuły w czasopismach z tzw. „listy filadelfijskiej”, 2 artykuły w czasopismach anglojęzycznych polskich oraz 13 to w większości artykuły z cyklicznych konferencji międzynarodowych.

Obecnie w swojej działalności naukowej dr inż. Paweł Marć jest skoncentrowany na budowie i badaniu światłowodowych interferometrów holograficznych do zastosowań w przemyśle i medycynie oraz analizie systemów światłowodowych z punktu widzenia wprowadzanych zmian parametrów polaryzacji prowadzonej wiązki świetlnej.

## Naukowcy Instytutu Telekomunikacji WEL nadal wśród luminarzy nowoczesnej łączności dla polskich sił zbrojnych

WAT coraz bardziej przekształca się w uczelnię wojskowo-cywilną. Coraz mniej w niej mundurów, komend, „dyscypliny i porządku wojskowego”. Jednak w laboratoriach naukowych nadal trwają prace badawcze na rzecz obronności kraju i przemysłu zbrojeniowego, opracowywane są ekspertyzy i opinie dotyczące najnowszych i perspektywicznych rozwiązań sprzętu i urządzeń dla zastosowań wojskowych. W tym zakresie w dziedzinie łączności wojskowej prym wiedzie Instytut Telekomunikacji Wydziału Elektroniki WAT.

Dzięki wysoce wyspecjalizowanym zespołom pracowników, IT WEL od wielu już lat ma ugruntowaną opinię wiodącej placówki naukowo-badawczej, którą skutecznie utrzymuje w obecnych, trudnych warunkach narastającej konkurencji globalnej. Jednym z dowodów potwierdzających jego wysoką pozycję w gronie fachowców wojskowych było seminarium na temat systemu kryptograficznego nowej generacji radiostacji pola walki F@STNET francuskiej firmy THALES Communications, które odbyło się w marcu br.

Organizatorami spotkania byli: Departament Polityki Zbrojeniowej MON, RADMOR S.A. – producent radiostacji RRC 9500/9200, firma THALES Communications – autor systemu kryptograficznego w radiostacjach F@STNET oraz Wydział Elektroniki WAT – autor szeregu rozwiązań systemowych dla obecnie stosowanych w wojsku radiostacjach z rodziny PR4G. W seminarium uczestniczyli też przedstawiciele Zarządu Łączności i Informatyki P-6 Sztabu Generalnego WP, Wojskowego Biura Bezpieczeństwa Łączności i Informatyki, Centrum Analiz Kryptograficznych i Bezpieczeństwa Teleinformatycznego MON, Wydziału Cybernetyki WAT, Wojskowego Instytutu Łączności oraz firm Radwar S.A. i Lindrill.

Przedstawiciele firm RADMOR S.A. i THALES Communications zaprezentowali nowe rozwiązania w zakresie metod kryptografii w radiostacjach pola walki rodziny F@STNET. Przedstawiono nowe rozwiązania układowe pozwalające na stosowanie w jednej radiostacji dwóch niezależnych, przełączanych w zależności od potrzeb, systemów kryptograficznych. Oprócz obecnie stosowanego systemu kryptograficznego, możliwe będzie zastosowanie dodatkowo narodowego systemu krypto. Rozwiązania kryptograficzne nowych radiostacji pozwalają na softwarową implementację opracowanych w naszym kraju algorytmów szyfrujących. Omówiono metodę tworzenia i implementacji algorytmów szyfrujących dla chipu kryptograficznego zastosowanego w rodzinie radiostacji F@STNET. Zaproponowano cykl szkolenia polskich specjalistów, dotyczący procedur przygotowania własnych algorytmów kryptograficznych dla nowej rodziny radiostacji. Zapowiedziano zakończenie w roku bieżącym produkcji w gdyńskiej firmie radiostacji z rodziny PR4G i rozpoczęcie produkcji nowocześniejszych radiostacji F@STNET.

Ożywione dyskusje wzbudził temat certyfikowania systemów kryptograficznych przedstawionych przez producenta. Dotychczasowe doświadczenia w tym zakresie świadczą o dość złożonej i długotrwałej procedurze, gdyż certyfikowanie takich systemów wymaga uzgodnień międzynarodowych. Rozmowy dotyczyły również mocy kryptograficznej nowego systemu. Wypowiadano się na temat możliwości współpracy radiostacji F@STNET, wyposażonej w nowy system krypto, z radiostacjami innych producentów w trybie pracy FH.

Uczestnicy seminarium wysoko ocenili jego organizację. Wyrazili chęć rozwijania współpracy z WEL WAT w uznaniu jego wkładu w rozwój systemów radiokomunikacyjnych dla Sił Zbrojnych RP.

**mgr inż. Bogdan Uljasz**

## Szef Wojsk Radiotechnicznych Sił Powietrznych z wizytą w WEL

17 marca w Wydziale Elektroniki WAT odbyło się kolejne z cyklu spotkań kierownictwa Wydziału z prominentnymi przedstawicielami naszej armii, tym razem z szefostwem Wojsk Radiotechnicznych Sił Powietrznych. Na spotkanie przybyli: szef WRt SP płk dypl. Stanisław Słotwiński wraz z z-cą płk. Markiem Sobiechowskim oraz szefem Wydziału Uzbrojenia i Sprzętu WRt ppłk. Stanisławem Babiarem. Wydział Elektroniki reprezentowali: dziekan i prodekan oraz dyrektorzy i zastępcy dyrektorów instytutów.

Spotkanie miało na celu poszukiwanie możliwych obszarów współpracy w realizacji prac eksperckich i badawczo-rozwojowych dotyczących systemów radarowych oraz rozpoznania i przeciwdziałania radiolokacyjnego oraz w zakresie kształcenia kadr dla WRt SP.

Dziekan WEL, dr hab. inż. Grzegorz Różański, prof. WAT, przedstawił proces restrukturyzacji Wydziału, jego obecną strukturę oraz zadania dydaktyczne i naukowo-badawcze. Omawiając zróżnicowane formy nauczania studentów wojskowych i cywilnych na kierunku elektronika i telekomunikacja podkreślił, że WEL dysponuje odpowiednim potencjałem dydaktycznym i bazą laboratoryjną do kształcenia specjalistów w niezbędnych dla WRt SP korpusach osobowych i specjalnościach.

Szef Wojsk Radiotechnicznych Sił Powietrznych, płk dypl. Stanisław Słotwiński, poinformował o aktualnej strukturze organizacyjnej podległych mu wojsk i ich sytuacji sprzętowej. Szczególnie wyekspozował zagadnienia dotyczące modernizacji radarów krótkiego, średniego oraz dużego zasięgu. Scharakteryzował zadania bieżące WRt SP oraz plany na następne lata, w tym kierunki rozwoju wojsk radiotechnicznych w latach 2005-2010. Podkreślił przy tym zadania i znaczenie systemów łączności krótkofalowej oraz satelitarnej w zabezpieczeniu funkcjonowania mobilnych systemów radarowych.

Prodekan ds. naukowych WEL, dr. hab. inż. Marian Wnuk, prof. WAT, zapoznał gości z wybranymi obszarami działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej Wydziału, po czym scharakteryzowano prace prowadzone w instytutach wydziałowych. Najwięcej uwagi poświęcono osiągnięciom Instytutu Radioelektroniki: z-ca dyrektora dr inż. Stanisław Konatowski oraz kierownik Zakładu Teledetekcji dr inż. Jerzy Pietrasiński i kierownik Zakładu Systemów Radiotechnicznych dr inż. Andrzej Pieniężny, zaprezentowali wybrane pracownie dydaktyczne i naukowo badawcze należące do Instytutu.

Efektom spotkania są realne i racjonalne perspektywy rozwoju dalszej, korzystnej współpracy między stronami: możliwość wysyłania studentów wojskowych WEL WAT na praktyki w Wojskach Radiotechnicznych, możliwość przekazania przez Wojska sprzętu na wyposażenie laboratoriów dydaktycznych Wydziału, organizacja przez WEL kursów specjalistycznych na potrzeby WRt SP.

**dr inż. Stanisław Konatowski**  
**dr inż. Jerzy Pietrasiński**



Archiwum autorów

Uczestnicy spotkania.

## Współpraca Wydziału Elektroniki z metrologami wojskowymi – nowe perspektywy, nowe wyzwania

11 kwietnia br. w Wydziale Elektroniki WAT odbyło się spotkanie kierowniczej kadry Wydziału z przedstawicielami Wojskowego Nadzoru Metrologicznego MON i Ośrodków Metrologii Wojskowej. W spotkaniu uczestniczyli: dyrektor WNM płk rez. mgr inż. Stanisław Dąbrowski i jego współpracownicy: mjr mgr inż. Tadeusz Matras, mjr mgr inż. Kazimierz Przyjacielski, dyrektor Centralnego Ośrodka Metrologii Wojskowej w Zielonce płk rez. mgr inż. Janusz Twarogowski i jego z-ca ppłk mgr inż. Marian Kucharski. WEL reprezentowali: dziekan i prodziekan oraz dyrektorzy instytutów wraz z zastępcami.

Podczas spotkania wymieniono informacje o aktualnie realizowanych zadaniach w obu instytucjach, o planach restrukturyzacyjnych oraz o możliwości współpracy w zakresie prac badawczych, kształcenia studentów – potencjalnych pracowników ośrodków metrologicznych w zakresie systemów informacyjno-pomiarowych i metrologii wojskowej.

Restrukturyzacja WAT i WEL, ich obecna struktura organizacyjna, aktualne zadania dydaktyczne i naukowe, potencjalne możliwości współpracy z Wojskowym Nadzorem Metrologicznym MON – to główne punkty wystąpienia dziekana WEL, dr. hab. inż. Grzegorza

Różańskiego. Płk rez. mgr inż. Stanisław Dąbrowski przedstawił natomiast obecną strukturę organizacyjną WNM oraz jego miejsce w MON. Omówił dotychczasową współpracę z WEL WAT, a w szczególności z Instytutem Systemów Elektronicznych, w zakresie naukowym i dydaktycznym oraz w sferze organizacyjnej na rzecz nauki polskiej i metrologii wojskowej. Wspomniał też o współpracy międzynarodowej w strukturach NATO podkreślając, że strona polska pierwsza zorganizowała międzynarodową, NATO-wską konferencję metrologiczną. Przedstawił także przyszłe przedsięwzięcia organizacyjne i naukowe Wojskowego Nadzoru Metrologicznego wynikające z członkostwa Polski w Pakcie Północnoatlantyckim.

W dalszej części spotkania zaproszeni goście zwiedzili Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej, gdzie zapoznali się z wybranymi obszarami działalności naukowej Instytutów Telekomunikacji i Radioelektroniki. Zapoznali się też z działalnością naukową i dydaktyczną Instytutu Systemów Elektronicznych. Obejrzelili bazę laboratoryjną w zakresie specjalności systemy informacyjno-pomiarowe oraz wybrane stanowiska badawcze.

Na zakończenie spotkania omówiono perspektywy i plany dotyczące dalszej współpracy: możliwości i zasady certyfikowania sprzętu Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej WEL oraz potrzeby i możliwości kształcenia specjalistów na potrzeby metrologii wojskowej, również w zakresie kursów specjalistycznych.

**dr inż. Krzysztof Kwiatos**

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

### Nasz Profesor



21 marca, po długiej i ciężkiej chorobie, odszedł od nas Nasz Profesor i Nauczyciel, Wychowawca, Przyjaciół i Kolega – **płk rez. prof. dr hab. inż. Zbigniew Dzygadlo**.

Związany z Wojskową Akademią Techniczną niemal od początku jej powstania, wytrwale i systematycznie zgłębiał tajniki wiedzy z dziedziny mechaniki ciała stałego, mechaniki płynów i dynamiki konstrukcji lotniczych. Nauka była bowiem Jego pasją, a rozwiązywanie problemów naukowych przyjemnością i niemal „sposobem na życie”.

Przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej i dydaktycznej. Wykształcił wiele pokoleń inżynierów lotnictwa, wypromował 25 doktorów nauk technicznych, z których 5 uzyskało stopień doktora habilitowanego, a 4 tytuł profesora.

Pracę w Akademii i realizację swojej pasji rozpoczął Profesor w Katedrze Aerodynamiki i Budowy Samolotów tuż po ukończeniu studiów inżynierskich w 1953r. Pracował i studiował jednocześnie w Fakultecie Wieczorowym WAT a po uzyskaniu tytułu magistra inżyniera rozpoczął współpracę z zespołem prof. Sylwestra Kaliskiego w Katedrze Teorii Drgan i Dynamiki Konstrukcji.

Później tworzył własne zespoły badawcze, uczył i wymagał, tworzył swoistą naukową atmosferę pracy, a własną osobowością i postawą kształtował u współpracowników najlepsze cechy pracownika naukowego – dociekliwości, rzetelności, wiarygodności i twórczego myślenia. Pełnił wiele ważnych kierowniczych stanowisk, w tym między innymi, stanowisko szefa Katedry Aerodynamiki i Budowy Samolotów, stanowisko dyrektora Instytutu Lotnictwa ale nie były dla Niego ważne stanowiska - ważna była praca i jej wartość naukowa, jej rezultaty w formie wyników i publikacji oraz rozwój naukowy współpracowników.

Kierował szeregiem prac naukowych w ramach tzw. „Problemów węzłowych” CPBP i CPBR, a także prac wykonywanych dla potrzeb

przemysłu motoryzacyjnego i lotniczego. Brał udział w pracach badawczo-rozwojowych, kierował wieloma pracami badawczymi koordynowanymi przez Komitet Badań Naukowych.

W ostatnich latach, mimo choroby, nadal zajmował się analizą liniowych i nieliniowych zagadnień dynamiki, problemami aerosprężystości konstrukcji lotniczych, kierował też kilkoma pracami doktorskimi.

Pozostawił po sobie wielki dorobek. Jest współautorem 3 monografii i 2 podręczników, autorem lub współautorem ponad 200 artykułów opublikowanych m.in. w Journal of Technical Physics, Mechanika Teoretyczna i Stosowana, Prace Instytutu Lotnictwa oraz w materiałach konferencji krajowych i międzynarodowych. Był członkiem wielu Rad Naukowych, członkiem prezydium Komitetu Mechaniki PAN i przewodniczącym Sekcji Mechaniki Płynów, sekretarzem generalnym Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, członkiem komitetu redakcyjnego Journal of Technical Physics i kwartalnika Mechanika Teoretyczna i Stosowana, członkiem Komitetu Mechaniki PAN i przewodniczącym podsekcji Aerodynamiki Lotniczej.

Wielokrotnie nagradzany za wyniki swoich prac i wyniki zespołów badawczych, w tym m. in. Nagrodami Ministra Obrony Narodowej, Nagrodą NOT i Nagrodami Rektora WAT. Wyróżniany różnymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi, w tym Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim oraz medalem Zasłużony Nauczyciel Akademicki WAT.

29 marca pożegnaliśmy Naszego Profesora, ale na zawsze pozostanie On w naszej pamięci, w naszych myślach i wspomnieniach. Wracać będziemy do wspólnych zagadnień – tych dyskutowanych i rozwiązanych, ale głównie do takich, dla których już zabrakło wspólnego czasu...

*Grono najbliższych współpracowników z Wydziału Mechatroniki i cała społeczność akademicka*

**czarna**

\*\*\*\*\*

**autoportret**

z wyrobem tytoniowym  
w zaciśniętych ustach  
maluję obraz  
większej dziewczyny  
zamkniętej w ramie lustra

skupiwszy się na włosach  
nie zauważam  
że palce  
rozciągają płótno  
jak pajęczynę

spirala pędzla  
mści się na oczach

wieśniaczki

**tulipanowa gorączka**

idę środkiem ulicy  
z naręczem tulipanów  
niosę je  
jak życiową porażkę

żyję jak nie chcę  
ręce, nogi, głowa  
zawieszono na sznurkach lalkarza  
chodź do łóżka kochanie  
droga na szafot

czerwone tulipany  
los się rozstrzyga  
miarowy zgrzyt sznura  
lewa-prawa-lewa-prawa  
manipulacja

dostanę Nobla  
za cierpienie



**KACIK  
POETYCKI**

**kamienica**

szukałam ciebie dzień cały  
wieczór i nocy kawałek

ujrzałam oczy z kamienia  
obskurne

zaskrzybiałam w ruinie  
tajemnicę wydarłam z korytarzy

z brudną rozpaczą  
zajrzałam w napisy marzeń

spray«em wyjętym z kieszeni  
uroniłam czarną łzę na ścianie

... gdzie jesteś?

**MISTRZYNIĘ JUDO Z WAT**

W dniach 12-15.04.2005 r. na obiektach sportowych Zespołu Sportowego Marynarki Wojennej w Gdyni odbyły się III Mistrzostwa Wojska Polskiego w JUDO. W zawodach uczestniczyło 85 zawodników (kobiet i mężczyzn) reprezentujących poszczególne związki taktyczne, uczelnie wojskowe i centra szkolenia.

Niezwykle udany występ zaliczyły reprezentantki naszej uczelni. W turnieju kobiet, w finale kategorii „open” zmierzyły się dwie zawodniczki WAT. Po zaciętej i wyrównanej walce zwyciężyła Katarzyna Kukiela zostając mistrzynią WP. Wicemistrzostwo przypadło Katarzynie Majce. **A. Ch.**



Archiwum WAT

Katarzyna Kukiela (z lewej) podczas jednej z walk.

**Przybywa Honorowych Krwiodawców**

69 osób (o 24 więcej niż poprzednio) uczestniczyło 20 kwietnia w drugiej w tym roku kalendarzowym, a czwartej w roku akademickim 2004/2005 akcji poboru krwi i osocza zorganizowanej przez Klub Honorowych Dawców Krwi przy Wojskowej Akademii Technicznej i Stację Krwiodawstwa przy Centralnym Szpitalu Klinicznym Ministerstwa Obrony Narodowej. W sumie zebrano 31,65 l krwi i osocza. Kolejną zbiórkę, ostatnią w bieżącym roku akademickim, zaplanowano na koniec czerwca. O jej dokładnym terminie będą informowały ogłoszenia i plakaty. **(ed)**



Zdzisława Król

Coraz chętniej krew oddają studenci cywilni.

**UWAGA STUDENCI!!!**

Jeżeli żeglujecie lub chcecie żeglować, przyłączcie się do powstającego

**STUDENCKIEGO KOŁA ŻEGLARSKIEGO**

Z nami będziecie mogli żeglować za darmo!!!  
Co weekend będziecie mogli pływać po Zalewie Zegrzyńskim,  
a w wakacje wybrać się w rejs po Mazurach!!!  
Będziemy organizowali koncerty szantowe, regaty i szkolenia.

Więcej informacji na stronie internetowej [www.wat.edu.pl](http://www.wat.edu.pl) lub u zastępcy przewodniczącego ASS WAT  
sierż. pchor. Pawła Pizonia, tel. 504 612 083



## Wirtualne książki

Od kilku lat obserwujemy coraz większe zainteresowanie młodych ludzi studiowaniem, i to nie tylko w naszej uczelni technicznej. Podobny trend można dostrzec w innych szkołach w całej Polsce. Kształcenie stało się nie tylko modne, ale wręcz konieczne, by odnaleźć się na trudnym i konkurencyjnym rynku pracy. Coraz więcej osób podejmuje naukę w trybie zaocznym lub wieczorowym godząc ją z innymi zajęciami. Studentów jest więc znacznie więcej. Mają oni też niejednokrotnie ściśle wydzielony, ograniczony czas, który mogą poświęcić na zdobywanie wiedzy. Jednocześnie często biblioteki, w poszukiwaniu oszczędności, zmuszane są do racjonalizacji kosztów. Zatrudnienie większej liczby pracowników jest z reguły niemożliwe. Zakup książek, skryptów i innych materiałów edukacyjnych także jest ściśle racjonalizowany. Problem zbyt małej ilości dostępnych egzemplarzy szczególnie mocno daje się we znaki w bibliotekach uczelni, gdzie przeważają kierunki ściśle. Jak wiadomo, skrypty dla przyszłych inżynierów to publikacje wysoko specjalistyczne, o niskim nakładzie i wysokiej cenie. Jak złagodzić te niedogodności? Czy powszechnie praktykowane kserowanie ma pozostać jedynym rozwiązaniem?

Na szczęście nie musi tak być. Ułatwienie dostępu do literatury, szczególnie o charakterze edukacyjnym, było i jest jednym z celów, jaki postawili sobie twórcy bibliotek wirtualnych. Taka biblioteka to nic innego jak starannie wyselekcjonowany zbiór tekstów w całości przetworzonych, zapisanych w postaci elektronicznej, przechowywanych i udostępnianych w sieci. W Polsce realizowanych jest kilka tego rodzaju projektów. Prezentujemy dwa, o których warto wiedzieć.

Ciekawą inicjatywą jest rozpoczęte w 1999 roku tworzenie zbioru publikacji elektronicznych przez pracowników Biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W ramach tego przedsięwzięcia powstały następujące kolekcje książek elektronicznych:

1. Skrypty uczelniane AGH
2. Rękopisy i starodruki
3. Książki z XIX i XX w. (wydane do roku 1945)
4. Książki współczesne.

Na stronach <http://www.bg.agh.edu.pl/> w dziale Bazy danych, e-źródła/e-książki oprócz typowych skryptów znajdziemy takie ciekawostki jak np. *Śpiewnik górniczy* wydany we Lwowie w 1926 r. czy książkę Reginy Artymiak „*Wojny i konflikty w XX w.*” opublikowaną w 2001 r. Zbiór nie jest może ogromny lecz teksty są bardzo czytelne. Korzystanie z tego zasobu jest proste i nie wymaga instalacji specjalistycznego oprogramowania.

Korzystanie z kolejnej polskiej biblioteki cyfrowej możliwe jest po ściągnięciu i zainstalowaniu bezpłatnej, specjalnej przeglądarki dLibra. Jest to czynność łatwa i przyjemna. Wchodząc na strony: <http://www.wbc.poznan.pl/> można „myszkować” w zasobach Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Oferuje ona ponad 4 000 różnorodnych dokumentów rozmieszczonych w następujących grupach :

1. Dziedzictwo kulturowe
2. Materiały dydaktyczne
3. Materiały regionalne
4. Muzykalia.

Pomysł założenia takiego zbioru powstał kilka lat temu w środowisku naukowym Poznania. Do współpracy włączyły się również biblio-

teki publiczne regionu. Dziś nadzór merytoryczny nad całością sprawuje Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych. Dobór tekstów do digitalizacji opiniuje 14-osobowa grupa doświadczonych bibliotekarzy co sprawia, że zbiór ten zawiera dzieła o wysokiej wartości edukacyjnej i kulturowej. Udostępniany jest przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Stali czytelnicy, oprócz dostępu do tekstów po rejestracji, mogą otrzymywać specjalny elektroniczny biuletyn informacyjny. W zbiorach możemy znaleźć np. taki oto tekścik autorstwa Tytusa Działyńskiego z 1850 roku : „Do szanownych wyborców moich. Odezwa w związku z wyborem na posła w Sejmie pruskim w Berlinie”. Być może niektórzy z naszych czytelników korzystali już z tej biblioteki, gdyż od połowy 2004 r. zajrzało tam ponad 230 000 internautów.

Nie mogę nie wspomnieć o jedynej tego rodzaju odgórnej inicjatywie administracji państwowej, jaką było utworzenie Polskiej Biblioteki Internetowej (<http://www.pbi.edu.pl/>). Pomysł ten został entuzjastycznie przyjęty przez środowisko bibliotekarskie. Biblioteka miała powstać szybko. Inaugurację przewidziano na 21 grudnia 2002 r., czyli w niespełna 2 miesiące od podpisania umowy z ówczesnym Komitetem Badań Naukowych. Wykonanie zadania wymagało szybkich działań. Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górniczo-Hutnicza oraz Uniwersytet Gdański przekazały do zbioru PBI część własnych, wcześniej zdigitalizowanych zbiorów. Portal ruszył. Z czasem jego forma i zawartość wywoływały coraz większe kontrowersje. Wywiązywanie się KBN z przyjętych zadań było dalece niewystarczające. Zmusiło to niektórych uczestników np. AGH do zawieszenia udziału w projekcie.

Polska Biblioteka Cyfrowa jednak istnieje i działa. Zarządza nią specjalnie w tym celu powołana fundacja. Zbiory, jakie w niej zgromadzono, mają charakter ogólnokulturowy i obejmują takie działy związane z literaturą polską jak:

1. Klasyka
2. Podręczniki akademickie oraz publikacje naukowe
3. Dokumenty archiwalne
4. Publikacje przeznaczone dla osób niewidomych
5. Archiwalia nieliterackie - rękopisy muzyczne oraz pozycje kartograficzne
6. Dzieła malarstwa, grafiki oraz fotografii
7. Czasopisma i periodyki naukowe.

Trzeba mieć nadzieję, że mimo trudności, ten zbiór cyfrowy nadal będzie rozwijany.

Piotr Staniak



**Jak pracować z ludźmi**

„Rzeczpospolita”, dodatek „Moja Kariera”, 30 marca 2005 r.

**Poza wykształceniem i znajomością języków, pracodawcy sprawdzają cechy osobowości. Nie wystarczy doświadczenie i wiedza. Liczy się umiejętność pracy w zespole i łatwość nawiązywania kontaktów. Trzeba być przekonującym i szybko się uczyć.**

Najlepszy ekspert może być nieprzydatny dla firmy, jeśli nie potrafi rozmawiać ze współpracownikami i klientami. Współpraca w zespole, jasna prezentacja, umiejętność obrony własnych poglądów czy negocjowania – właśnie te miękkie umiejętności coraz bardziej liczą się dla pracodawcy.

Umiejętności interpersonalne dotyczą zawsze kontaktów z ludźmi. Jak dogadać się ze współpracownikami, kiedy wykonujemy wspólny projekt, jak bronić swoich pomysłów i nikogo nie obrazić, jak jasno przekazać naszą wiedzę innym pracownikom – do tego potrzebne są właśnie miękkie umiejętności. – One wcale nie są takie miękkie, bo bardzo wyraźnie przekładają się na twarde wyniki finansowe firmy. Wyobraźmy sobie

świeżego eksperta, który przystępuje do negocjacji kontraktu bez odpowiednich umiejętności. Mimo całej swojej wiedzy poniesie porażkę – stwierdza Ewa Zając, dyrektor ds. personalnych PricewaterhouseCoopers (...) Np. serwisant komputerowy, który jest mrukiem zatopionym w monitorze, nie sprawdzi się. Pracownicy będą mieli problemy z dogadaniem się z kimś takim. To obniża sprawność całej firmy. (...)

– Konkurencja sprawia, że wielu kandydatów do pracy jest odpowiednio wykształconych, zna język obcy, ma jakieś doświadczenia zawodowe. Wtedy o wyborze decydują właśnie miękkie umiejętności

– przekonuje Jolanta Grygiel, dyrektor personalny firmy Lubella. Takie umiejętności są uniwersalne, a więc mniej lub bardziej przydatne każdemu pracownikowi. Jednak im wyższe stanowisko zajmuje pracownik w hierarchii firmy, tym więcej musi umieć. (...) Trzeba też pamiętać, że najłatwiej pracownicy uczą się, obserwując szefa. Liczy się sposób komunikacji, współpraca z innymi, zachowanie, postawa moralna i deklarowane wartości. (...)

Michał A. Zieliński

## PRAWO

**Dlaczego Patent Europejski?**

Dzięki przystąpieniu do Unii Europejskiej mamy większe możliwości ochrony swoich wynalazków. 1 marca 2004 r. Polska przystąpiła do Konwencji o udzielaniu patentów europejskich, stając się pełnoprawnym członkiem Europejskiej Organizacji Patentowej (EOP), co niewątpliwie ułatwia przedsiębiorstwom i obywatelom możliwość uzyskania patentu europejskiego.

Patent taki daje korzyści ekonomiczne – optymalne koszty uzyskania ochrony w wielu krajach w stosunkowo krótkim czasie. Jest „mocny”, ponieważ został wydany w oparciu o pełne europejskie badania i po udzieleniu może obowiązywać w krajach, w których patenty funkcjonowały w oparciu o system rejestracji. Jest honorowany we wszystkich krajach członkowskich Konwencji i z tego tytułu uzyskuje się jednakowe efekty.

Patent uzyskuje się przed Europejskim Urzędem Patentowym zgodnie z zasadami: 1 zgłoszenie patentowe, 1 postępowanie przed EUP i w końcu 1 decyzja o udzieleniu patentu europejskiego. Europejskie zgłoszenie patentowe może być dokonane przez każdą osobę fizyczną lub prawną, a także osobę równoważną osobie prawnej bez względu na jej narodowość, miejsce zamieszkania czy siedzibę firmy. Zgłaszający może przed EUP działać osobiście, we własnym imieniu – gdy posiada miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju należącym do umawiających się państw. W innym przypadku musi być reprezentowany przez przedstawiciela uprawnionego do występowania przed EUP. Takim przedstawicielem z pełnomością będzie europejski rzecznik patentowy.

Europejskiego zgłoszenia patentowego można dokonać w Monachium, Berlinie lub Hadze. Dla zgłaszających z Polski wprowadzono znaczne ułatwienia, które pozwalają na dokonywanie europejskiego zgłoszenia w Urzędzie Patentowym w Warszawie, bez potrzeby dokonywania zgłoszenia krajowego. W tym wypadku jednak na zgłaszającego nałożono obowiązek dostarczenia tłumaczenia na język polski. Zgłaszając w ten sposób unika się dwóch oddzielnych zgłoszeń o udzielenie 2 patentów, które miałyby taki sam skutek w Polsce. System taki pozwala na stwier-

dzenie przez UPRP, czy dane zgłoszenie nie zawiera informacji **tajnych**, co jest szczególnie istotne **dla zgłaszających z resortu obrony narodowej**. Zgłoszenie europejskie można dokonać osobiście, za pośrednictwem poczty, faksem lub *on – line*. Jednocześnie przyjęto, że języki: angielski, francuski i niemiecki są urzędowymi językami EUP, w których prowadzi się całe postępowanie. Zgłoszenie wynalazku w języku narodowym posiada szereg zalet, którymi są 20% zniżki za zgłoszenie, badanie, od sprzeciwu i od odwołania.

Europejskie zgłoszenie patentowe powinno zawierać: podanie o udzieleniu patentu europejskiego – formularz 1001 EUP, opis wynalazku, jedno lub więcej zastrzeżeń patentowych, rysunki powołane w opisie lub zastrzeżeniach, skrót opisu. Dopuszcza się dołączenie: pełnomocnictwa, dokumentu pierwszeństwa, tłumaczenie podania, wskazanie twórcy lub współtwórców, raport z wcześniejszych poszukiwań, formularz wniesienia opłaty, tłumaczenie zgłoszenia (także gdy było dokonane w języku narodowym), dyskietkę zawierającą listę sekwencji, inne dokumenty.

Dokonując zgłoszenia należy przestrzegać terminu pierwszeństwa. W terminie 12 m-cy od daty pierwszeństwa można dokonać zarówno zgłoszenia europejskiego, jak i międzynarodowego. Ważnym elementem zgłoszenia są także opłaty, które wnosi się automatycznie w terminie miesiąca od dnia dokonania zgłoszenia (za zgłoszenie, poszukiwanie, każde zastrzeżenie powyżej 10-tego i za przekazanie). Zgłaszający powinien też wyznaczyć przynajmniej jedno państwo konwencyjne, w którym chciałby, aby obowiązywał jego patent.

Tak jak w Polsce, patent europejski trwa 20 lat od daty zgłoszenia, posiada jednoznacznie określony zakres ochrony i jednoznaczne podstawy do ewentualnego unieważnienia, które wynikają z Konwencji. Podejmując decyzję o zgłoszeniu patentu europejskiego należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jest to celowe?, ponieważ samo zgłoszenie i utrzymanie w mocy to określone środki. Na pewno ma ono sens, jeżeli zgłaszający będzie ubiegał się o ochronę w 4 krajach i więcej. Obecnie do EOP należy 30 państw, w tym i Polska.

Janusz Rybiński

**GŁOS AKADEMICKI WAT****Pismo Pracowników i Studentów****Wydawca:**

Wojskowa Akademia Techniczna

**Adres redakcji:**

ul. Kaliskiego 19, pok. 207 (Biblioteka Główna WAT)

00-908 Warszawa 49

tel. (6)83-92-67

**Redakcja:****Redaktor naczelny:** Elżbieta Dąbrowska, edabrowska@wat.edu.pl**Współpracownicy:** Szymon Matuszewski, Adam Rdzanek, Piotr Staniak, Marta Szyrkowska**Skład komputerowy i lamanie:** Sławomir Dębski**Przygotowanie do druku:** Redakcja Wydawnictw WAT**Druk:**

PROMOCJA XXI Sp. z o.o.

Al. Jerozolimskie 232A

02-495 Warszawa

**Nakład:** 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

# FOTOGRAFICZNE IMPRESJE

## WYSTAWA FOTOGRAFII STANISŁAWA MARTYNUSKI



Od 12 kwietnia w holu kina „Akademickiego” „czynna jest wystawa zdjęć Stanisława Martynuski. Jest to jego pierwsza wystawa. Wystawa niezwykła. Różnorodna tematyka – pejzaże, wodne odbicia, gałęzie, liście, detale architektoniczne.

Dosłownie każde zdjęcie jest niezwykle i robi głębokie wrażenie. Obok pięknych obiektów utrwalonych przez fotografa – harmonia barw, kształtów, przestrzeni i światła. Tego rodzaju sztukę można odnaleźć tylko u największych artystów. Odnosi się wrażenie, że każde zdjęcie domagało się wykonania, każde zostało głęboko przemyślane. Wszystkie obiekty pełne są niezwykłej urody, co może tak nie dziwi w przypadku pejzaży, ale już np. zdjęcia zrobione w starej Fabryce Norblina naprawdę ukazują nowe spojrzenie na świat.

Wszystkie obiekty pełne są niezwykłej urody, co może tak nie dziwi w przypadku pejzaży, ale już np. zdjęcia zrobione w starej Fabryce Norblina naprawdę ukazują nowe spojrzenie na świat.

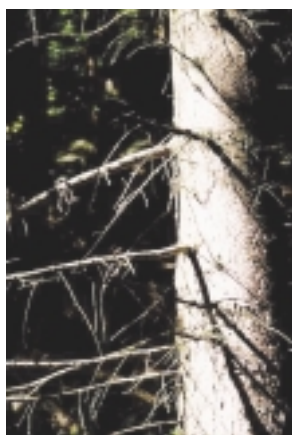
To specjalna wizja świata, wizja właściwa temu autorowi. Widzi piękno tam, gdzie dla nas jest zwykła codzienność. Wypełnia swój świat poezją. I jeszcze dzieli się tym z nami.

Fotografie Stanisława Martynuski, jak każda prawdziwa sztuka, mają coś z dziecięcej wizji. Zachwycają, przynoszą piękno i wytchnienie. Są inspiracją. Chciałoby się obejrzeć ich dużo więcej. Zachęcamy do odwiedzenia tej niepowtarzalnej wystawy, którą można oglądać codziennie do godz. 15.00, we wtorki i czwartki do 18.00, a także w godzinach otwarcia kina.

**Hanna Tarnogrodzka**



Cienie



Drzewo



Gałązka



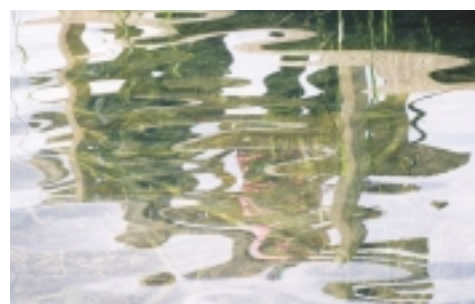
Graficzne drzewo



Słupki



Zaspa



Teściowa



Zielony las

## Artysta o sobie:

Urodziłem się w 1952 r. Dzieciństwo spędziłem w małym miasteczku. Na studia wyjechałem do Warszawy i uzyskałem dyplom inżyniera budownictwa wodnego. Duże miasto „wchłonęło” mnie, choć nigdy nie przepadałem za jego zgiełkiem i bezosobowością.

Z fotografią zetknąłem się ponad 30 lat temu. Zdjęcia robiłem aparatem Zorka, sam wywoływałem filmy i czarno-białe odbitki. Pasjonowała mnie możliwość zatrzymywania na papierze obrazów i wspomnień. Po studiach na długi czas zajęły mnie praca zawodowa oraz rodzina. Podróż fotograficzną, wykraczającą poza fotografię rodzinną, rozpocząłem trzy lata temu, głównie jako panaceum na szybkie tempo życia współczesnego. Kliszę czarno-białą zastąpiłem kolorowym filmem, pomimo że wolę umiarkowanie w kolorach. Moim narzędziem jest lustrzanka automatyczna z możliwością wykonywania ręcznych nastaw i korekty ekspozycji.

Dużo zdjęć robię kompaktem, który jest wygodnym towarzyszem wypraw rowerowych, kajakowych i wędrowek pieszych. Obecnie moją pasją jest polski pejzaż. Nie zrażają mnie stwierdzenia typu: „zostały już zrobione wszystkie pejzaże”. Modne są awangardowe poszukiwania, udziwnienia, zdjęcia poruszone... Może właśnie na przekór tym „nowinkom” poszukuję piękna w harmonii przyrody.

Moja wystawa jest zbiorem ćwiczeń i wprawek fotograficznych. Są to poszukiwania własnych punktów widzenia. Obcowanie ze światłem, kształtem i kolorem, szkolenie warsztatu do fotografii pejzażowej. Poprzez wystawę chcę pokazać zauważone szczegóły, odbicia w wodzie, wspaniałe załamania światła na śniegu... Piękno nawet w dzień pochmurny... Chcę zwrócić uwagę na zjawiska, które często są niezauważane w codziennym pośpiechu – na otaczające nas kształty, cienie, półtony, rytmy, blaski.

# **JUWENALIA WARSZAWSKIE 2005**

- 5 maja – Studnia 2005 – piknik – PW**
- 6 maja – Studnia 2005 – turnieje sportowe, koncert SDM – PW**
- 7 maja – Studnia 2005 – Przegląd Piosenki, KSU – PW**
- 7 maja – Medykalia – „Medykalia w Medyku”, CLOSTERKELLER – AM**
- 7-8 maja – Juwenalia Artystyczne, performance i heppeningi – AT, AM, ASP**
- 8 maja – Studnia 2005 – IRA – PW**
- 12 maja – Ursynalia – festiwal szant – SGGW**
- 12 maja – PELE MELE 2005 – całodniowe zawody sportowe na AWF – AWF**
- 13 maja – Juwenalia na Sportowo – zawody sportowe w Gmachu Głównym PW, Wielkie Grilowanie, Wielki Piknik, na którym zagrają: INDIOS BRAVOS, HEY, DŻEM – PW**
- 13 maja – Ursynalia – zagrają: FISZ, ŁONA, O.S.T.R., AFROKOLEKTYW, TRANS – GLOBAL UNDERGROUND, PAPA DANCE, PUDELSI – SGGW**
- 14 maja – WIELKA PARADA STUDENCKA – Warszawskie Uczelnie Wyższe**
- 14 maja – IMPREZA GŁÓWNA: Wioska Akademicka 2005, Extreme Zone – strefa sportów ekstremalnych, Strefa Muzyki – zagrają zespoły studenckie oraz DAAB, T.LOVE, WILKI – Warszawskie Uczelnie Wyższe**
- 15 maja – Medykalia – „Impreza na Pięści” – AM**
- 20 maja – Sabinkalia – SGH**
- 20 maja – Juwenalia na UKSW – zagrają: VOO VOO, HAPPY SAD, BOHEMA, MALEO REGGE ROCKER’S, GOOD RELIGION – UKSW**
- 20-21 maja – MikroRivenalia – PW**
- 20-21 maja – Ustronalia – PW**
- 20-21 maja – Żaczkonalia – PW**
- 20 maja – „Mega Wat czystego Hip-Hopu” – zagrają: KALIBER 44, FENOMEN, GRAMATYK i inni – WAT**
- 21 maja – ”Święto Sportu na WAT” – WAT**
- 22 maja – Parada Jachtów WAT – WAT**

**NA WSZYSTKIE IMPREZY WSTĘP WOLNY**